

Piotr Sypczuk

**Fotografik Stanisław Bochnig (1880–1944):
pionier inwentaryzacji zabytków kultury ludowej na Polesiu**

Warszawa 2024



Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



Spis treści

Wstęp	3
Początki inwentaryzacji zabytków w województwie poleskim	5
Inwentaryzacja zabytków województwa poleskiego w 1929 r.	13
Budownictwo cerkiewne i inne świątynie drewniane	18
Dwory ziemiańskie	23
Budownictwo ludowe	25
Wsie szlacheckie	28
Etnografia	31
Krajobraz i zabytki archeologiczne	33
Rezultaty wyprawy fotograficznej na Polesie	36
Bibliografia	41
Źródła archiwalne	46
Ilustracje	47
Spis ilustracji	69

Wstęp

„Polesie! Ileż w słowie tym mieści się pojęć, niezmiernie, dla przeciętnego obywatela Polski, odległych. Błota, ciche, rozległe rzeki, w bagnistym pustkowiu płynące. [...] Nieznani, smutni ludzie, o wejrzeniu dalekim, w łapciach z łyka lipowego i białej, płóciennej odzieży, splewający wielkie kopy siana na dziwnych łożdach [...]”¹. Tymi słowami opisał krajobraz i mieszkańców wschodniego regionu kraju Jerzy Siennicki – konserwator okręgu lubelskiego, pod opieką którego pozostawały także zabytki w województwie poleskim. W województwie – dodajmy – o największej powierzchni, a zarazem najmniejszej gęstości zaludnienia w całej II Rzeczypospolitej. Gdzie obywatele narodowości polskiej stanowili najmniejszy odsetek spośród wszystkich województw, gdzie przeważała ludność wyznania prawosławnego, gdzie – w końcu – znaczną grupę społeczną stanowić mieli „tutejsi”, zwani Poleszukami². Specyfika tego województwa, w tym szczególne uwarunkowania społeczne, wywarły wpływ na inwentaryzację zabytków prowadzoną przez państwową służbę konserwatorską.

Z powodu swojej odmienności województwo poleskie wzbudzało w dwudziestoleciu międzywojennym zainteresowanie podróżników, pisarzy, naukowców, artystów i fotografów. Wśród tych ostatnich wyjątkowe miejsce zajmuje Stanisław Bochnig, wybitny fotograf, którego zasługą było uchwycenie w obiektywie reliktyw dawnej kultury ludowej Polesia. Kultury, która – dodajmy – wkrótce przestała istnieć na skutek akcji melioracji, która przekształciła „prasłowiański” krajobraz w nowoczesne państwo.

Stanisław Bochnig jest postacią wciąż nie w pełni rozpoznaną. Wiadomo, że urodził się w 1880 r. w Siedlcach, był synem Jana i Eufenii z Halskich. Przypuszcza się, że odbył studia przyrodnicze we Francji. W 1921 roku został nauczycielem w gimnazjum klasycznym w Grudziądzu, gdzie prowadził zajęcia z języka francuskiego i przyrody. Natomiast w latach 1926-1929 był nauczycielem w gimnazjum w Brodnicy. Po przejściu na emeryturę ponownie zamieszkał w Grudziądzu. Jego żona Ludwika Bochnig z domu Mierzejewska również była

¹ Jerzy Siennicki, *Województwo poleskie*, [w:] *Przedwojenna polska w krajobrazie i zabytkach*, wyd. II, Rzeszów 2012, s. 16.

² Grażyna Ruszczyk, przy współpracy Anny Engelking, *Polesie. Fotografie z lat dwudziestych i trzydziestych*, Warszawa 1996, s. 28-30. Por. Pavel Ablamski, *Niektóre aspekty procesów narodotwórczych na Polesiu w dwudziestoleciu międzywojennym w świetle badań terenowych Józefa Obrębskiego*, „Sprawy narodowościowe. Seria nowa” 51, 2019, s. 1-15.

nauczycielką, pracowała w grudziądzkich szkołach średnich. Zmarł 18 października 1944 r. w Tworkach.

Wiadomo, że Bochnig aktywnie uczestniczył w życiu kulturalnym II Rzeczypospolitej, m.in. uczestniczył w wystawach fotograficznych i współpracował z czasopismami, gdzie zamieszczał swoje artykuły i fotografie. Ponadto pełnił zaszczytną funkcję II wiceprezesa Towarzystwa Fotograficznego „Słońce”, które powołano do życia w 1934 r. W jego dorobku artystycznym znajduje się m.in. „Album Brodnicki” czy kartkowy przewodnik z widokami zabytków Grudziądza. Jednak największym osiągnięciem Bochniga było wykonanie w sierpniu 1929 r. na zlecenie Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki około 500 fotografii zabytków Polesia, w tym unikatowych obiektów kultury ludowej, ale nie tylko.

W tym czasie Bochnig był już cenionym fotografikiem, który umiejętnie łączył techniczną precyzję z walorami artystycznymi, a udział w inwentaryzacji zabytków Polesia uznawany jest za jedno z jego największych osiągnięć. Jako artystę cechował go niezwykle dar obserwacji i wrażliwość na piękno krajobrazu, wielokulturowego dziedzictwa i wielonarodowego społeczeństwa. Pejzaże fotograficzne ujawniają szczególną więź natury i kultury Polesia, a sceny rodzajowe są przepełnione atmosferą niezwykłości. Zdjęcia wykonane w ramach państwowej inwentaryzacji w 1929 r. dowodzą, że dzieła kultury ludowej uznawano za równorzędny element dziedzictwa kulturowego Rzeczypospolitej. Wprowadzenie unikatowych dzieł do dyskursu naukowo-kulturowego w 95-lecie ich powstania ma głęboki sens, tym bardziej że dziś mają dodatkową wartość, jako wspólne dziedzictwo Polski, Białorusi i Ukrainy

* * *

Powstanie opracowania „Fotografik Stanisław Bochnig (1880–1944): pionier inwentaryzacji zabytków kultury ludowej na Polesiu” było możliwe dzięki wsparciu jakie uzyskano w ramach **Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności**, Komponent: Odporność i konkurencyjność gospodarki; Inwestycja A2.5.1: Program wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju.



Rzeczypospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



Początki inwentaryzacji zabytków w województwie poleskim

W pierwszej dekadzie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości najważniejszym zadaniem władz konserwatorskich była ochrona zabytków architektury zniszczonych w wyniku działań wojennych³. W przypadku Polesia, sytuacja była dość szczególna, bowiem – jak wyjaśniał Jarosław Wojciechowski – „Najmniej zaludnione i najmniej też, ze wszystkich województw, posiadające zabytków województwo poleskie – wykazuje bardzo mało zniszczeń”⁴. Z tego też względu obszar tego województwa pozostawał na marginesie zainteresowań służb konserwatorskich, a zakres prowadzonych tam prac był znacznie mniejszy niż np. w sąsiednim województwie lubelskim. Miało to istotny wpływ na inwentaryzację zabytków poleskich, która była wówczas prowadzona zasadniczo w ramach bieżących prac w zakresie odbudowy, restauracji i konserwacji. W 1927 r. konserwator Siennicki zawiadamiał Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, iż w podległym mu okręgu konserwatorskim zinwentaryzowano łącznie 463 zabytki, z czego aż 356 w samym tylko województwie lubelskim, 69 w wołyńskim, zaś w poleskim zaledwie 38⁵.

Choć powyższe dane liczbowe nie pozwalają ustalić jakie konkretnie zabytki zostały zinwentaryzowane, to wymownie ukazują one ogromną dysproporcję między poszczególnymi województwami. Owe 38 obiektów przypadających na rozległe Polesie warto zestawić ze „Spisem zabytków Województwa Poleskiego” opracowanym przez konserwatora lubelskiego w 1926 r.⁶ We wspomnianym spisie uwzględniono przede wszystkim zabytki nieruchome, wśród których zdecydowanie przeważały obiekty architektury sakralnej, zawężone zresztą niemal wyłącznie do kościołów rzymskokatolickich (wraz z klasztorami, dzwonniami, kaplicami itp.). Wśród nielicznych zabytków ruchomych znalazło się głównie wyposażenie kościołów, jak późnorenesansowa ambona i barokowy ołtarz główny w kościele par. p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kobryniu, czy wmurowany w stopnie dawnej świątyni dominikanów w Buchowiczach nagrobek z napisem: „Tu leży Aleksander Pac Kapitan

³ Jarosław Wojciechowski, *Co zrobiono w Polsce w zakresie odbudowy, restauracji i konserwacji zabytków sztuki w latach 1919-1929*, „Ochrona Zabytków Sztuki” z. 1-4, 1930/1931, cz. 2, s. 245.

⁴ Ibidem, s. 250.

⁵ Jerzy Żywicki, Jerzy Siennicki - pierwszy konserwator zabytków w Lublinie (1919-1930), „Lubelszczyzna”, 1996, nr 1 s. 38-42.

⁶ *Spis zabytków Województwa Poleskiego (część 1-a)*, „Dziennik Urzędowy Województwa Poleskiego” VII, 1927, nr 6, s. 46-48; *Spis zabytków (ciąg dalszy serja II 1926) Województwo Poleskie*, „Dziennik Urzędowy Województwa Poleskiego” VII, 1927, nr 6, s. 49-50.

Wojsk Polskich prosi o trzy Zdrowaś Marya Umarł r. 1814 mca maia 20 d⁷. Ponadto w ramach opisu kościoła pofranciszkańskiego p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Pińsku uwzględniono cenny zespół zabytków ruchomych, w tym m.in. ambonę, tabernakulum, ornaty, monstrancje, kielichy i relikwiarz⁸.

Spośród zabytków architektury województwa poleskiego, uwzględnionych w powyższym spisie, wielkim zniszczeniom wojennym uległy przede wszystkim obiekty w Berezie Kartuskiej i Lubieszowie⁹. Najdotkliwsze straty poniósł monumentalny zespół klasztorny kartuzów w Berezie z XVII w., który doszczętnie zburzono w latach 1915-1916¹⁰. Z barokowego założenia, które dawniej uchodziło za jedno z najbogatszych i najpiękniejszych ze wszystkich kartuzji, zachowała się jedynie brama wjazdowa i część budynku klasztornego. Ale dramatyczne wydarzenia I wojny światowej dopełniły jedynie dzieła zniszczenia, które rozpoczęło się po rozbiorach i postępowało wraz z represjami po powstaniach narodowych. Klasztor kartuzów zlikwidowano już w 1831 r. jako bezpośrednie następstwo zaangażowania zakonników w powstanie listopadowe. W 1866 r. zdecydowano o całkowitej rozbiórce kościoła Świętego Krzyża i eremów¹¹. Co więcej, pozyskane cegły przeznaczono na budowę cerkwi i koszar w Berezie, miedzianą blachę z kościelnego dachu przekazano dla cerkwi w Grodnie, zaś marmurową posadzkę dla klasztoru bazylianów w Żyrowicach¹².

W Lubieszowie w wyniku bombardowań niemieckich poważnie ucierpiały barokowe zabytki architektury sakralnej, w tym kościół św. Jana Ewangelisty i klasztor pijarów, gdzie zniszczeniu uległy m.in. dachy, gzymsy i mury. Podobnie było w przypadku drugiego zespołu zabytkowego w tym mieście, kościół kapucynów był uszkodzony i opuszczony, zaś z klasztoru pozostały „nagie mury”¹³. Odrębne zagadnienie stanowi Brześć nad Bugiem, dawniej zwany

⁷ *Spis zabytków...*, s. 49. Na uwagę zasługuje fakt, że wśród zabytków ruchomych – pod hasłem Lubieszów (pow. kobryński) – znalazł się także autoportret Karola Boromeusza Hübla (1722-1793), który wstępując do zakonu pijarów przyjął imię Łukasz. Por. Ewa Śnieżyńska-Stolo, *Hübel Karol*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających: malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. III, red. Jolanta Maurin Białostocka, Janusz Derwojed, Wrocław 1979, s. 127-128; Zbigniew Daszkowski, *W stulecie istnienia Biblioteki im. Lenina w Moskwie*, „Przegląd Biblioteczny” 13, 1962, s. 193-213.

⁸ *Spis zabytków...*, s. 48.

⁹ J. Wojciechowski, *Co zrobiono w Polsce w zakresie odbudowy...*, s. 270.

¹⁰ *Ibidem*, s. 271.

¹¹ Dorota Piramidowicz, *Feniks świata litewskiego. Fundacje i inicjatywy artystyczne Kazimierza Leona Sapiehy (1609-1656)*, Warszawa 2012, s. 90-91.

¹² M. Popowska, *Rys dziejów kartuzji bereskiej w latach 1648-1831*, „Ateneum Wileńskie” 13, 1938, z. 1, s. 163.

¹³ J. Wojciechowski, *Co zrobiono w Polsce w zakresie odbudowy...*, s. 270. Por. *Spis zabytków...*, s. 47, 50.

Brześciem Litewskim, gdzie w latach 30. XIX w. na miejscu historycznego miasta lokacyjnego wzniesiono twierdzę¹⁴. W 1915 r. wojska rosyjskie opuściły twierdzę bez walki, ale wycofująca się armia niemal zupełnie zniszczyła, obrabowała i częściowo spaliła miasto¹⁵. Wprawdzie w spisie zabytków z 1926 r. znalazło się kilka zabytkowych obiektów z Brześcia (np. kościoły augustianów i jezuitów), to jednak nie posiadały one już wówczas pierwotnych cech stylowych¹⁶. Ogromną skalę zniszczeń, ale i wciąż istotnego znaczenia tego dziedzictwa, najlepiej ujął konserwator Siennicki, stwierdzając, iż „Z dawnej świetności miasta pozostały tylko ruiny, których charakter stwierdza polskość miasta z czasów przedrozbiorowych”¹⁷.

Działania wojenne oczywiście nie były jedyną przyczyną zniszczeń kościołów i klasztorów rzymskokatolickich. Wiele zabytkowych obiektów stopniowo popadało w ruinę na skutek wieloletnich zaniedbań, czy było wręcz świadomie burzonych przez nowych użytkowników w czasie zaborów. Tak było chociażby w przypadku dawnego klasztoru cystersów w Wistyczach, który skasowano w 1832 r., następnie przekazano wojsku, a z czasem Cerkwi prawosławnej. W 1904 r. proboszcz prawosławny polecił rozbiórkę znacznej części kompleksu klasztorowego w celu pozyskania cegieł na sprzedaż¹⁸. W spisie zabytków poleskich znalazł się natomiast zachowany kościół pocysterski w Wistyczach, który – jak podkreślił konserwator lubelski – był „w czasie niewoli zabrany przez duchowieństwo prawosławne i przerobiony na cerkiew”¹⁹. Jednak mimo przekształceń budynku „szlachetna w formach” fasada świątyni wciąż zachowała swój „wyraźny charakter barokowy”²⁰, czyli świadczący o katolickiej i polskiej tradycji.

Praktyka przekształcania kościołów rzymskokatolickich na cerkwie prawosławne była elementem polityki władz rosyjskich, które usilnie zmierzały do rusyfikacji ludności zamieszkującej dawne tereny Rzeczypospolitej. Wyraźną cezurę wyznaczają tu powstania,

¹⁴ Marcin Zgliński, *Zarys dziejów i urbanistyki Brześcia oraz rysy historyczne jego nieistniejących kościołów i klasztorów rzymskokatolickich*, [w:] *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskolitewskiego, t. 1*, red. Marcin Zgliński („Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, cz. V, red. naukowy serii Jan K. Ostrowski), Kraków 2013, s. 27

¹⁵ Ibidem, s. 29.

¹⁶ *Spis zabytków...*, s. 46.

¹⁷ J. Siennicki, *Województwo poleskie...*, s. 16.

¹⁸ Marcin Zgliński, *Wistycze – z historii kultury cysterskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Menotyra. Studies in Art” 21, 2014, nr 1, s. 37-38; idem, *Kościół parafialny p.w. św. Zofii (pocysterski) i klasztor w Wistyczach*, [w:] *Materiały...*, V, 5, s. 134-135.

¹⁹ *Spis zabytków...*, s. 47.

²⁰ Ibidem.

listopadowe i w jeszcze większym stopniu styczniowe, po upadku których następowały wzmożone represje, mające na celu osłabienie wpływów polskich na Ziemiach Zabrzanych²¹. W XIX w. na obszarze całego zaboru rosyjskiego masowo zmieniano formy architektoniczne dawnych świątyń rzymskokatolickich, przede wszystkim w miejsce barokowych hełmów na wieżach i sygnaturek wprowadzając bizantyjsko-rosyjskie kopuły cebulaste²². Przebudowa dawnych kościołów miała na celu nie tylko dostosowanie miejsc kultu dla wiernych prawosławnych, lecz także – poprzez nadanie architekturze charakterystycznych cech – silne zaakcentowanie w krajobrazie kulturowym dominant wysokościowych będących znakiem przynależności do wschodniej, czyli rosyjskiej tradycji.

Z kolei po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Polacy rozpoczęli proces rewindykacji kościołów utraconych na rzecz Cerkwii prawosławnej, usuwania obcych naleciałości i przywracania pierwotnej, tj. zachodnioeuropejskiej formy zabytkom architektury. Wśród wielu przykładów wymienić można choćby osiemnastowieczny, drewniany kościół par. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Stawach, który po upadku powstania styczniowego został skasowany i „obrócony” na cerkiew prawosławną p.w. św. Onufrego²³. Skromna świątynia o konstrukcji zrębowej, oszalowana, kryta gontem, na niskiej podmurówce kamiennej, na planie prostokąta, trójnawowa, z prezbiterium zamkniętym prosto, stanowiła typowy przykład budownictwa drewnianego na Podlasiu²⁴. Jednak ingerencje dokonane po upadku powstania styczniowego zniekształciły sylwetę budowli, co odnotowano w spisie zabytków: „Na dachu 3 sygnaturki cebulaste: dodane później”²⁵. W 1919 r. świątynię

²¹ Piotr Paszkiewicz, *W służbie Imperium Rosyjskiego 1721-1917. Funkcje i treści ideowe rosyjskiej architektury sakralnej na zachodnich rubieżach cesarstwa i poza jego granicami*, Warszawa 1999, s. 79-85.

²² Paweł Dettloff, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918-1939. Teoria i praktyka* („Ars vetus et nova”, t. XXIII, red. Wojciech Bałus), Kraków 2006, s. 249-250.

²³ Zbigniew Michalczyk, *Kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny i św. Jakuba Apostoła w Stawach*, [w:] *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego*, t. 5, red. Katarzyna Kolendo-Korcza (Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, cz. V, red. naukowy serii Jan K. Ostrowski), Kraków 2020, s. 110; Waldemar Żurek, *Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Stawach w diecezji pińskiej w świetle inwentarza z 16 października 1933 roku*, „Studia Polonijne” 43, 2022, s. 471-474.

²⁴ Z. Michalczyk, *Kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia...*, s. 114-115.

²⁵ *Spis zabytków...*, s. 46.

zwrócono katolikom i ponownie erygowano parafię, w czasie wojny polsko-bolszewickiej została mocno uszkodzona²⁶, zaś w kolejnych latach nastąpiła jej „przebudowa na kościół”²⁷.

Oprócz wspomnianych kościołów parafialnych w Stawach i Wistyczach, czy dawnego kościoła augustianów w Brześciu nad Bugiem²⁸, w spisie zabytków poleskich odnotowano szereg innych świątyń rzymskokatolickich przekształconych na cerkwie prawosławne. Wśród nich ważne miejsce zajmował kościół św. Stanisława Biskupa Męczennika wraz z kolegium jezuitów w Pińsku²⁹, czyli monumentalny zespół barokowy, stanowiący dominujący akcent architektoniczny w panoramie miasta. W sylwecie zabytkowego obiektu wyraźny dysonans budziły „naleciałości rosyjskie jak kopułka cebulasta na sygnaturce”, która – co zaznaczał konserwator lubelski – pochodziła z „drugiej połowy XIX w. gdy kościół przerobiono na cerkiew”³⁰.

Podobnie było w przypadku dawnego kościoła dominikanów w Buchowiczach, gdzie w 1832 r. skasowano klasztor, następnie zaś świątynię przeznaczono na cerkiew prawosławną³¹. Konserwator Siennicki odnotował, że zabytek ten „wykazuje daleko idące późniejsze przeróbki pseudo bizantyjskie pochodzenia rosyjskiego”³². Zmiany formy architektonicznej budynku dotyczyły przede wszystkim zwieńczenia wieży, którą nakryto ośmiobocznym tamburem z wysokim dachem, oraz sygnaturki z cebulastą kopułką. W obliczu powszechnie przekształcanych świątyń rzymskokatolickich na prawosławne odosobnione miejsce zajmował kościół parafialny Świętego Krzyża w Janowie z 1848 r. Jak to dobitnie ujęto w spisie zabytków, klasycystyczny kościół stanowił „jeden z nielicznych pomników budownictwa polskiego w zruszczonym Janowie”³³.

Wśród niewielu świeckich obiektów uwzględnionych w spisie zabytków województwa poleskiego, szczególne znaczenie miał folwark w Merczowszczyźnie (pow. kosowski), w tym

²⁶ Z. Michalczyk, *Kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia...*, s. 110.

²⁷ J. Wojciechowski, *Co zrobiono w Polsce w zakresie odbudowy...*, s. 301.

²⁸ *Spis zabytków...*, s. 46-47.

²⁹ Zbigniew Michalczyk, *Kościół p.w. Św. Stanisława Biskupa Męczennika i Kolegium Jezuitów w Pińsku, [w:] Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego, t. 3, red. Dorota Piramidowicz („Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, cz. V, red. naukowy serii Jan K. Ostrowski), Kraków 2016, s. 34-35.*

³⁰ *Spis zabytków...*, s. 48.

³¹ Grzegorz Rąkowski, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi*, red. naukowa Maria Kałamajska, Warszawa 1997, s. 31; Zbigniew Hauser, *Nowy ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi*, Warszawa 2005, s. 32.

³² *Spis zabytków...*, s. 49.

³³ *Ibidem*, s. 47.

„Dworek Kościuszki” – wraz z lamusem, stajnią i wozownią, stodołą – oraz pobliski neogotycki pałac Pusłowskich z 1838 r.³⁴ Skromny, drewniany dworek, o dachu łamanym, z niewielkim gankiem, był nie tylko cennym przykładem osiemnastowiecznego budownictwa drewnianego, lecz przede wszystkim miejscem kultu Tadeusza Kościuszki. Z tego względu przeprowadzono remont generalny obiektu (obejmujący naprawę dachu, okien i przywrócenie pierwotnej formy ganku), natomiast w jednym z pokoi utworzono muzeum z pamiątkami po Naczelniku³⁵. Ponadto uwagę zwraca „Park Tadeusza Kościuszki” w Siechnowiczach Małych (pow. kobryński), czyli gnieździe rodowym Kostuszków-Siechnowickich³⁶. W niewielkim parku o powierzchni około 2 ha rośło wówczas sto kilkadziesiąt drzew (lipy, graby, dęby i modrzewie) w wieku 150-160 lat, w tym okazy zasadzone ręką bohatera narodowego, jak i zaprojektowany przez niego tzw. labirynt.

Podobny charakter miał kolejny zabytek, tzw. „Dom Traugutta” w Kobryniu, czyli parterowy dworek drewniany, tynkowany, kryty gontem, z gankiem wspartym na czterech słupach przed wejściem głównym³⁷. Według miejscowej tradycji w dworku tym miał mieszkać Romuald Traugutt, naczelnik wojenny powiatu kobryńskiego, późniejszy dyktator powstania styczniowego. Z kolei w Brześciu nad Bugiem uwzględniono „Domy Jagminowskie” przy ul. Mickiewicza, czyli dwa bliźniacze dworki należące w pierwszej połowie XIX w. do rodziny Jagminów. Głównym akcentem plastycznym klasycystycznych obiektów były monumentalne portyki o czterech kolumnach doryckich, które w spisie zabytków określono jako „styl Stanisława Augusta”³⁸. W tym kontekście warto też przywołać „Dwór Felicji Romerowej” w Wistyczach (pow. brzeski), należący uprzednio do rodziny Jagminów. Klasycystyczny pałac, parterowy, w środkowej części piętrowy, z portykami od frontu i ogrodu, z dwiema parami kolumn toskańskich w wielkim porządku, dźwigających architraw ze schodkowym tympanonem utrzymanym – jak to podkreślono – „w charakterze Stanisławowskim”³⁹.

Powyższy przegląd zabytków województwa poleskiego ukazuje, że konserwator lubelski w tymże czasie przy wyborze obiektów jako kryterium przyjmował ich wartość historyczno-artystyczną, a nade wszystko znaczenie dla kultury narodowej. Miało to

³⁴ Ibidem.

³⁵ J. Wojciechowski, *Co zrobiono w Polsce w zakresie odbudowy...*, s. 302.

³⁶ *Spis zabytków...*, s. 49-50.

³⁷ Ibidem, s. 49.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem, s. 46-47.

szczególne znacznie w kontekście wcześniejszej polityki władz zaborczych, która była jawnie antypolska i antykatolicka. W znacznym stopniu determinowało to punkt widzenia polskich służb konserwatorskich, które – zwłaszcza na kresach wschodnich – usiłowały uchronić latami intencjonalnie niszczone polskie dziedzictwo kulturowe.

W „Spisie zabytków Województwa Poleskiego” z 1926 r. uwzględniono niemal wyłącznie przykłady monumentalnej architektury murowanej, pozostawiając skromniejsze budownictwo drewniane – charakterystyczne przecież dla tego regionu – zupełnie na marginesie. Ponadto, jak zauważono powyżej, wyraźnie przeważała architektura sakralna, przy czym niemal wyłącznie były to świątynie rzymskokatolickie⁴⁰. Większość obiektów pochodziła z XVII-XVIII w. Natomiast wśród zabytków architektury świeckiej pojawiają się niemal same dwory i pałace z XVIII-XIX w., będące dziedzictwem rodów szlacheckich, kultywujących polskie tradycje narodowe. Zabytki te były silnie związane z polskimi bohaterami narodowymi, którzy wręcz ucieleśniali walkę o niepodległość Ojczyzny.

W tym kontekście warto przypomnieć określenia „styl Stanisława Augusta”, czy architektura „w charakterze Stanisławowskim”, użyte wobec pałaców w Brześciu nad Bugiem i Wistyczach⁴¹. Oczywiście było to nadmierne poszerzenie znaczenia terminu, który zasadniczo był stosowany w odniesieniu do polskiej odmiany wczesnego klasycyzmu, w tym dzieł architektury związanych z osobistym mecenatem ostatniego monarchy i jego najbliższym kręgiem. Choć powyższe zabytki nie należały do tej kategorii, to klasycystyczne portyki kolumnowe, silnie związane z polską tradycją, nadawały architekturze wręcz charakter narodowy, który – w pewnym uogólnieniu – określono jako styl stanisławowski. Na marginesie warto dodać, że Alfred Lauterbach uzasadniając słuszność stosowania terminu styl Stanisława Augusta w architekturze polskiej, za poważne utrudnienie w pełnym ujęciu powyższego problemu widział m.in. „brak inwentaryzacji”⁴². Intencją tego autora było stworzenie swoistej

⁴⁰ W spisie zabytków województwa poleskiego z 1926 r. znalazła się cerkiew greckokatolicka p.w. Michała Archanioła (wraz z dzwonnica) w Horbance, klasztor bazylianów w Kobryniu i synagoga w Pińsku. Zob. *Spis zabytków...*, s. 47-49.

⁴¹ Ibidem, s. 46-47, 49.

⁴² Alfred Lauterbach, *Styl Stanisława Augusta. Klasycyzm warszawski wieku XVIII*, Warszawa 1918, b.s. (przedmowa). Autor w swej pracy uzasadniał odrębność polskiego klasycyzmu z kręgu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, stosując termin „styl Stanisława Augusta”, który jako pierwszy do literatury przedmiotu wprowadził Władysław Tatarkiewicz. Zob. Władysław Tatarkiewicz, *Historia budowy Łazienek*, Warszawa 1916; idem, *Rządy artystyczne Stanisława Augusta*, Warszawa 1919.

klamry łączącej przeszłość z teraźniejszością, bowiem – jak zaznaczył – prowadził prace nad dawną architekturą w „Polsce upadającej, w chwili budowania Polski odrodzonej”⁴³.

Odrębnym zagadnieniem pozostaje zasięg terytorialny prac konserwatorskich prowadzonych w latach dwudziestych w województwie poleskim, a tym samym – pozostającej z nimi w ścisłym związku – inwentaryzacji zabytków. W pierwszej kolejności uwzględniano zabytki architektury w dużych ośrodkach, w tym w Brześciu nad Bugiem – jako stolicy województwa, czy miastach powiatowych (Kobryń, Pińsk), bądź też mniejszych miejscowościach położonych w ich bliskiej okolicy. W konsekwencji w spisie znalazły się głównie zabytki z powiatów brzeskiego, kobryńskiego, pińskiego, większe skupisko zabytków z powiatu kosowskiego i zaledwie pojedyncze obiekty z powiatów drohiczyńskiego i prużańskiego. Zwraca uwagę fakt, że w zasadzie poza obszarem działalności konserwatora znalazły się powiaty kamień-koszyrski⁴⁴, łuniniecki, sarnieński i stoliński⁴⁵, czyli praktycznie cała, rozległa wschodnia część województwa poleskiego.

⁴³ A. Lauterbach, op. cit., b.s. (przedmowa).

⁴⁴ W *Spisie zabytków województwa poleskiego* uwzględniono kościoły w Lubieszowie, jednak miejscowość ta przynależała wówczas do powiatu pińskiego i została przyłączona do powiatu kamień-koszyrskiego dopiero 15 grudnia 1926 r. Por. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 1926 r. o wyłączeniu gminy Lelików z powiatu kamień-koszyrskiego, a gmin Lubieszów i Uhrynicze z powiatu pińskiego i włączeniu gminy Lelików do powiatu kobryńskiego, a gmin Lubieszów i Uhrynicze do powiatu kamień-koszyrskiego*, „Dziennik Ustaw”, 1926 r., nr 66, poz. 391.

⁴⁵ *Spis zabytków...*, s. 46-50.

Inwentaryzacja zabytków województwa poleskiego w 1929 r.

Stan inwentaryzacji zabytków województwa poleskiego w 1929 r. pozostawał wiele do życzenia. Nawet przy założeniu, że w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu w 1929 r. liczba zinwentaryzowanych obiektów na Polesiu wzrosła, to dysproporcja pomiędzy poszczególnymi województwami w kraju, jak i powiatami w obrębie samego województwa poleskiego, nadal pozostawała ogromna. Aktualny stan inwentaryzacji tutejszych zabytków był zresztą dobrze znany Jerzemu Remerowi, który – zgodnie z zapowiedziami – szczegółowo zapoznał się w 1928 r. z zasobem archiwalnym Oddziału Sztuki w Lublinie⁴⁶. Przy opracowywaniu mapy administracyjno-inwentaryzacyjnej zabytków architektury województwa poleskiego, którą w roku kolejnym zaprezentowano na wystawie poznańskiej, uwzględniono co prawda szereg kolejnych obiektów, niemniej jednak wciąż był to jeden z najslabiej rozpoznanych pod względem zabytkowym regionów Rzeczypospolitej.

Zapewne właśnie fakt, że województwo poleskie pozostawało dotychczas na zupełnym marginesie zainteresowań służb konserwatorskich, a tym samym tamtejsze dziedzictwo kulturowe pozostawało mało przebadane czy wręcz nieznanne, był istotnym czynnikiem decydującym o wyborze tego akurat regionu. Być może jakieś znaczenie odgrywało też dotychczasowe doświadczenie Remera, jako konserwatora okręgu wileńskiego, obejmującego województwo nowogródzkie, które sąsiadowało z województwem poleskim, będącym niejako naturalnym kierunkiem dalszej penetracji naukowej. Ponadto nie ulega wątpliwości, że Polesie wzbudzało wówczas ogromne zainteresowanie różnych specjalistów (m.in. krajoznawców, etnografów, socjologów, przyrodników), jako region uważany za osobliwy, egzotyczny, wręcz pierwotny⁴⁷. Obranie takiego kierunku dla wyprawy Centralnego Biura Inwentaryzacyjnego wpisywało się więc doskonale w aktualny dyskurs naukowo-kulturalny.

⁴⁶ Archiwum Państwowe w Warszawie, Akta Konserwatora Zabytków m.st. Warszawy, sygn. 399, Akta dot. wystawy konserwatorskiej w Poznaniu w 1929 r., Pismo konserwatora okręgu wileńskiego w sprawie wystawy poznańskiej – przygotowanie materiałów, k. 218. Por. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Akta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 5321, Pismo Jerzego Remera do wojewody wileńskiego, 14 czerwca 1928 r., k. 655.

⁴⁷ Aleksander Wójtowicz, „Polska dżungla”. Wokół „Polesia” Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego, „Humanistyka i przyrodoznawstwo” 25, 2019, s. 285.

„Pierwsza wyprawa informacyjno-inwentaryzatorska na Polesie”⁴⁸ – jak ją szumnie okrzyknięto – została zorganizowana przez Departament Sztuki Ministerstwa W.R. i O.P. w sierpniu 1929 r. Ekspedycją kierował Jerzy Remer, jako generalny konserwator, zaś w skład pięcioosobowego zespołu weszli: dr Jadwiga Przeworska, Stanisław Bochnig, Józef Pakulski, Antoni Wajwód i Roman Horoszkiewicz⁴⁹. W grupie inwentaryzatorów z ramienia C.B.I. znaleźli się tylko Remer i Przeworska, ponieważ – wbrew niektórym opiniom⁵⁰ – Pakulski i Wajwód nie byli pracownikami tej instytucji. Obaj wymienieni byli wówczas studentami Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie⁵¹, w związku z czym zostali powołani do sporządzania inwentaryzacji rysunkowej zabytków. Natomiast zadaniem „art.-fotografa” Bochniga było oczywiście wykonanie całej inwentaryzacji fotograficznej. Pewnym zaskoczeniem może być brak w zespole Jerzego Siennickiego – konserwatora okręgu lubelskiego. Choć trzeba dodać, że godnie go zastąpił Horoszkiewicz, referent w Oddziale Sztuki poleskiego urzędu wojewódzkiego, a zarazem znawca historii Polesia⁵².

Pierwsza wyprawa poleska nie tylko zainaugurowała działalność nowoutworzonego C.B.I., ale miała też zapoczątkować planową i systematyczną inwentaryzację zabytków na terenie całej Polski. Wprawdzie – zgodnie z przyjętym założeniem – inwentaryzacja topograficzna powinna obejmować poszczególne powiaty (jako relatywnie niewielkie jednostki administracyjne, umożliwiające szczegółowe rozpoznanie zabytków), jednak ze względu na „informacyjny”, czyli zaledwie rozpoznawczy charakter wyprawy, odstąpiono od powyższej zasady. Zresztą Remer podobnie uczynił przed laty, gdy jako konserwator wileński dopiero obejmował pieczę nad województwem nowogródzkim, rozpoczął pracę właśnie od rozpoznania stanu zabytków w skali całego województwa. Siłą rzeczy taka akcja musiała mieć charakter selektywny, uwzględniając tylko wybrane zabytki, tym samym nie zupełnie spełniała najnowsze wymogi. Niemniej jednak była to pierwsza ekspedycja na Polesie przygotowana wyłącznie w celach inwentaryzacyjnych, która – co istotne – pozwalała znacznie poszerzyć zakres terytorialny dotychczasowej działalności konserwatora zabytków w tym zakresie.

⁴⁸ *Pierwsza wyprawa informacyjno-inwentaryzatorska na Polesie*, „Wiadomości Konserwatorskie” 1929, nr 18-20, s. 79.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ G. Ruszczyk, *Polesie...*, s. 8, 235.

⁵¹ *Pierwsza wyprawa...*, s. 79.

⁵² *Horoszkiewicz-Woynicz Roman*, [w:] *Czy wiesz kto to jest?*, red. Stanisław Łoza, Warszawa 1938, s. 264.

Niewątpliwie przy wytyczeniu trasy wyprawy inwentaryzacyjnej istotną pomocą naukową, czy – jak to ujął Remer – swoistym drogowskazem była wspomniana powyżej mapa zabytków architektury województwa poleskiego, będąca załącznikiem zbiorów kartograficznych C.B.I.⁵³ Pokazanie w czytelny sposób rozmieszczenia poszczególnych zabytków w terenie, wraz z ich charakterystyką, było – jak podkreślono – nowoczesnym na owe czasy narzędziem prac badawczych z zakresu geografii sztuki, umożliwiającym analizę różnych zjawisk artystycznych. Jednocześnie taka wizualizacja odzwierciedlała też aktualny stan prac, jak i potrzeby w zakresie inwentaryzacji miejscowych zabytków. Otóż mapa unaoczniała, że z jednej strony w niektórych powiatach (np. brzeskim, kobryńskim, pińskim) uwzględniono liczne obiekty czy ich skupiska, z drugiej zaś strony nadal istniały gminy, a nawet niemal całe powiaty, stanowiące wręcz „białą plamę” na mapie województwa.

Powyższe uwarunkowania musiały być z pewnością brane pod uwagę przy opracowaniu optymalnej trasy pierwszej wyprawy poleskiej. Na początku „program szczegółowy podróży konserwatorskiej”⁵⁴ przewidywał zapoznanie się z zabytkami w poszczególnych powiatach w następującej kolejności: brzeski, prużański, kosowski, drohiczyński, piński, łuniniecki, stoliński, sarneński⁵⁵, kamień-koszyrski, kobryński i powrót do brzeskiego. Trasa licząca około 1900 km miała obejmować więc całe województwo poleskie, które – przy użyciu przede wszystkim samochodu – zamierzano zwiedzić w ciągu 24-25 dni⁵⁶. Ostatecznie zrezygnowano z objazdu po północnym Polesiu, koncentrując się na środkowej i południowej części województwa⁵⁷. Pomimo wprowadzonej redukcji, zrealizowana podróż była nader imponująca, bowiem trasa wynosiła około 1215 km, przy czym odwiedziono około 70 miejscowości⁵⁸. Uwzględnienie niewielkich miejscowości, w tym nawet małych wiosek

⁵³ Jerzy Remer, *Program inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki” z. 1-4, 1930/1931, cz. 2, s. 417; idem, *Zagadnienia geografii i inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce (w związku z działem państwowej opieki nad sztuką na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu)*, „Wiadomości Konserwatorskie” 10-12, 1929, s. 46.

⁵⁴ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy podróży konserwatorskiej przez Polesie w sierpniu 1929 roku, k. 74-75v. Oryginał dokumentu jest przechowywany w Państwowym Archiwum Obwodowym w Brześciu, jednak ze względu na aktualną sytuację polityczną na Białorusi pozostaje niedostępny. W pracach wykorzystano kserokopię ww. dokumentu przechowywaną w Instytucie Sztuki PAN, za udostępnienie której składam podziękowania dr Grażynie Ruszczyk.

⁵⁵ Powiat sarneński był położony wówczas w województwie poleskim, dopiero 16 grudnia 1930 r. został przyłączony do województwa wołyńskiego („Dziennik Ustaw”, 1930 r., nr 82, poz. 649).

⁵⁶ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74-75v.

⁵⁷ *Pierwsza wyprawa...*, s. 79.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 79-80.

ukrytych wśród bagien i jezior, znacząco wpłynęło na zmianę środków lokomocji. Otóż – wbrew oczekiwaniom – podróż tylko na niewielkich odcinkach odbywała się samochodem, a nawet autobusem czy koleją, natomiast przeważnie końmi i łodziami⁵⁹.

Zmiana trasy „podróży konserwatorskiej”, a tym samym ograniczenie jej zasięgu terytorialnego (co przede wszystkim dotyczyło północnej części województwa), spowodowała pominięcie szeregu ważnych zabytków. Poza obszarem działalności ekspedycji znalazły się m.in. świątynie w Szereszowie, Prużanie, czy późnobarokowy kościół par. Trójcy Przenajświętszej w Wołczynie, miejsce chrztu (a z czasem i drugiego pochówku) króla Stanisława Augusta Poniatowskiego⁶⁰. Podobnie pominięto rezydencje w Wysokim Litewskim, Mereczowszczyźnie, Iwacewiczach, a także ruiny pałacu Sapiehów w Różanie⁶¹. Niewątpliwie niektóre z tych obiektów, położonych w bardziej dostępnych powiatach brzeskim i kosowskim, były już uprzednio zinwentaryzowane przez konserwatora wojewódzkiego. Niemniej jednak uwagę zwraca nieuwzględnienie tego rodzaju zabytków, stanowiących przecież jak dotąd najważniejszy przedmiot zainteresowania państwowej służby konserwatorskiej na Polesiu.

Oczywiście w ramach prac prowadzonych w pozostałych powiatach inwentaryzowano kościoły i klasztory rzymskokatolickie (**ryc. 1-2**)⁶², a także dwory i pałace ziemiańskie. Jednocześnie znacznie poszerzono dotychczasowy przedmiot inwentaryzacji również o inne zabytki architektury czy budownictwa, a nawet kultury materialnej. Inaugurując akcję planowej i systematycznej inwentaryzacji nie można było bynajmniej ograniczać się tylko do wybranych kategorii zabytków, które – mimo że istotne dla kultury narodowej – nie odzwierciedlałyby w pełni specyfiki Polesia. Przy czym chodzi nie tyle o uwzględnienie w większym stopniu np. cerkwi czy synagog, co przede wszystkim zabytków budownictwa drewnianego, w tym chat wiejskich wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Jednocześnie pominięcie północnej części województwa poleskiego w pracach inwentaryzacyjnych

⁵⁹ Ibidem, s. 80.

⁶⁰ Ponadto trasa wyprawy inwentaryzacyjnej nie uwzględniła m.in. takich miejscowości jak: Wysokie Litewskie (klasztor), Raśna (klasztor), Podlesie (kapliczka), Bereza Kartuzka (kościół, klasztor), Iwacewicze (kaplica). Por. IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74.

⁶¹ Roman Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, cz. I, Wielkie Księstwo Litewskie, Inflanty, Kurlandia, t. 2, Województwa brzesko-litewskie, nowogródzkie*, wyd. 2, Wrocław 1992, s. 336-343.

⁶² Inwentaryzację fotograficzną kościołów murowanych wykonano m.in. w następujących miejscowościach: Bereźnice, Bezdzież, Brześć nad Bugiem, Buchowicze, Dąbrowica, Kamień Koszyrski, Lubieszów, Pińsk. Por. IS PAN, Zb. FiRP, nr inw. 10850, 10870, 10878, 10.888, 10948, 11.030, 11105, 11242.

spowodowało, że w większym stopniu położono nacisk na trudno dostępne i dotychczas mało rozpoznane rubieże wschodnie, zwłaszcza powiaty stoliński, sarnieński i łuniniecki.

W powyższych powiatach wschodnich, w porównaniu z zachodnią i środkową częścią województwa poleskiego, występowało mniej zabytków architektury monumentalnej, czy w ogóle architektury murowanej. Jednak ta kategoria zabytków wcale nie była najważniejszym przedmiotem prac, bowiem uczestnicy ekspedycji skoncentrowali się głównie na budownictwie drewnianym, stanowiącym istotę tutejszego krajobrazu kulturowego. Zgodnie podkreślano, że na Polesiu zachowało się nie tylko wiele obiektów tego typu, ale co więcej występowały one wręcz „we wszystkich przejawach, począwszy od najprymitywniejszych szałasów, kureni i futorów aż do dworów, dworków i cerkiewek”⁶³.

Co zadecydowało o zmianie pierwotnego programu i wyraźnym przesunięciu akcentu z zabytków architektury monumentalnej na budownictwo drewniane? Otóż bezpośrednią przyczyną były plany Biura Projektu Melioracji Polesia, samodzielnej jednostki w strukturze Ministerstwa Robót Publicznych, które przygotowywało prace badawcze i pomiarowe zmierzające do osuszenia bagien i regulacji rzek⁶⁴. W związku z powyższym, celem pierwszej wyprawy „informacyjno-inwentaryzatorskiej” stało się „zbadanie stanu zabytkowego rezerwuaru, jaki przedstawia dotychczas ów teren pod względem budownictwa drewnianego, a które może ulec radykalnym zmianom w skutek podjęcia robót melioracyjnych i osuszających”⁶⁵. To w zupełności wyjaśnia pominięcie północnego Polesia na rzecz wschodniej części województwa, gdzie wśród bezkresnych bagien i rzek zamierzano prowadzić na poły ratunkowe prace inwentaryzacyjne nad zagrożoną „zabytkową sztuką ludową”⁶⁶.

⁶³ *Pierwsza wyprawa...*, s. 79.

⁶⁴ Sławomir Łotysz, *Pomiędzy Lwą a Stwigą. Stanisław Kulczyński i jego projekt utworzenia poleskiego parku natury z 1932 roku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 65, 2020, nr 2, s. 29-48.

⁶⁵ *II-gi Ogólnopolski Zjazd Konserwatorów w Warszawie w 1927 r. (uchwały i rezultaty)*, „Ochrona Zabytków Sztuki” z. 1-4, 1930-1931, cz. 2, s. 361.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 361.

Budownictwo cerkiewne i inne świątynie drewniane

Na wstępnym etapie planowania wyprawy poleskiej „cerkiewki” drewniane nie stanowiły wyróżniającej się liczebnie kategorii zabytków. Wśród kilkudziesięciu miejscowości figurujących w programie roboczym, termin „cerkiew” pojawił się zaledwie cztery razy, przy czym w dwóch przypadkach nie były to zabytki drewniane⁶⁷. Pierwszy z murowanych obiektów – cerkiew w Busiażu (pow. kosowski) – miał formę późnobarokową⁶⁸, zaś drugi – cerkiew bazyliarska w Chomsku (pow. drohiczyński) – kształt klasycystycznej rotundy⁶⁹. Były to więc zabytki o typowo zachodnioeuropejskich formach architektonicznych, które nie oddawały istoty regionalnego budownictwa. Wprawdzie niekiedy zdarzało się, że termin „kościół” posłużył do określenia cerkwi, mimo to, wśród obiektów wytypowanych do inwentaryzacji przeważały świątynie i klasztory rzymskokatolickie, a nawet pałace i dwory. Dodajmy, że wspomniane cerkwie, zarówno murowane, jak i drewniane w Horodnie (pow. stoliński) i Czarnawczycach (pow. brzeski)⁷⁰, były pierwotnie – co znamienne – świątyniami greckokatolickimi, które w czasie zaborów przemieniono na świątynie prawosławne.

W tym kontekście warto przywołać Horodno, położone nad jeziorem o tej samej nazwie, wśród rozległych bagien i lasów, które słynęło jako miasteczko „bardzo starożytne”⁷¹, wzmiankowane już w XII w. jako stolica udzielnego księstwa. Miejscowość znalazła się w programie wyprawy właśnie przede wszystkim ze względu na osiemnastowieczną, drewnianą cerkiew unicką p.w. Świętej Trójcy, której niejako przeciwstawiono późniejszą, murowaną cerkiew prawosławną p.w. św. Mikołaja Cudotwórcy. Wykonana wówczas fotografia (**ryc. 3**) ma nieomal symboliczne znaczenie, ukazuje w wymowny sposób nie tylko swoisty dysonans między dwiema tradycjami budowlanymi, czy spór między katolicyzmem a prawosławiem, ale także – patrząc jeszcze szerzej – nieuniknioną konfrontację cywilizacji wschodnio- i zachodnioeuropejskiej.

⁶⁷ Busiaż (pow. kosowski), Chomsk (pow. drohiczyński), Horodno (pow. stoliński), Czarnawczyce (brzeski, cerkiew. Por. IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74-75v.

⁶⁸ G. Rąkowski, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach...*, s. 33.

⁶⁹ IS PAN, Zb. FiRP, Chomsk, nr inw. 10926-10927.

⁷⁰ G. Rąkowski, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 40, 80; Z. Hauser, *Nowy ilustrowany przewodnik...*, s. 41.

⁷¹ *Horodna*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, Warszawa 1882, s. 138.

W dalszej inwentaryzacji fotograficznej zabytków Horodna uwzględniono już wyłącznie drewnianą cerkiew (**ryc. 4**), o skromnej formie (prostokątnej nawie, prezbiterium zamkniętym trójbocznie, zwieńczonych wysokim, wspólnym dachem krytym gontem) i drewnianą, dwukondygnacyjną dzwonnice (**ryc. 5**) o czterospadowym dachu. Świątynia została zbudowana w 1787 r. jako cerkiew unicka, następnie – po 1839 r. – przekazana Cerkwi prawosławnej. Pominięcie murowanej budowli cerkiewnej oczywiście wynikało przede wszystkim z ogólnie przyjętych ram chronologicznych dla inwentaryzacji zabytków, która zasadniczo obejmowała obiekty do połowy XIX w. Niemniej jednak forma architektoniczna nowej cerkwi prawosławnej, jako typowej dla rosyjskiej architektury sakralnej, uchodziła za obcą tradycji budownictwa poleskiego⁷².

W związku z tym murowane cerkwie prawosławne w stylu bizantyjsko-rosyjskim, które mimo iż były wznoszone na wielką skalę na Ziemiach Zabrzanych, pozostawały na marginesie zainteresowań polskich konserwatorów⁷³. Przeciwnie do drewnianych „cerkiewek”, które stanowiły charakterystyczny akcent krajobrazu poleskiego, a zarazem istotny element dziedzictwa kulturowego dawnej Rzeczypospolitej. W wielu przypadkach, oprócz obiektów już uprzednio przewidzianych w programie, w trakcie „podróży konserwatorskiej” uwzględniano dodatkowe zabytki cerkiewne, nawet odwiedzając nowe miejscowości specjalnie w tymże celu. Wśród licznych świątynek drewnianych wykonano inwentaryzację fotograficzną m.in. w Dawidgródku (pow. stoliński), Sinkiewiczach (pow. łuniniecki), Horbance (pow. kobryński), Morocznej Wielkiej (pow. piński) i Dywinie (pow. kobryński)⁷⁴. Dawne cerkwie unickie na Polesiu były przeważnie skromnymi i niewielkimi budowlami, o układzie dwu- lub trójdzielnym, poszczególne człony nakryte były niekiedy kopułami, jednak najczęściej dachami dwu lub czterospadowymi⁷⁵.

Wśród świątyń drewnianych, w których zastosowano tradycyjny schemat trójdzielny, należy wymienić w pierwszej kolejności cerkiew cmentarną św. Jerzego w Dawidgródku (**ryc. 6**). Budowla, wzniesiona w połowie XVII w., uchodzi na jedną z najcenniejszych i najstarszych

⁷² G. Ruszczyk, *Polesie...*, s. 164.

⁷³ Wśród nielicznych fotografii murowanych cerkwi prawosławnych wymienić można obiekty w Dąbrowicy i Noblu. Por. IS PAN, Zb. FiRP, Dąbrowica, nr inw. 10963, Nobel, nr inw. 11220.

⁷⁴ Cerkwie drewniane zinwentaryzowano m.in. w następujących miejscowościach: Remel, Stolin, Perekale, Chinocze, Cepcewicze Wielkie.

⁷⁵ G. Ruszczyk, *Polesie...*, s. 164.

na Polesiu⁷⁶. Świątynia składa się z babińca, nawy (z niską drugą kondygnacją) i sanktuarium, każdą z części nakrywają oddzielne dachy czterospadowe, zwieńczone kopułkami. Innym przykładem, choć o nieco uproszczonej formie, jest cerkiew unicka św. Jerzego w Sinkiewiczach (**ryc. 7**), datowana na przełom XVII i XVIII w.⁷⁷ Budowla o jednakowej wysokości babińca, nawy i sanktuarium, w części środkowej (tj. nawa) jest podwyższona poprzez niewielką, czworoboczną nadbudówkę, zaś poszczególne jej człony wieńczą trzy nieduże sygnaturki.

Odmienny typ przedstawia cerkiew prawosławna św. Michała Archanioła w Horbance (**ryc. 8**), która – jak zaznaczono – była „Unicka ongiś”, ufundowana przez Ludwika Suzina w 1784 r.⁷⁸ Skromna budowla ma prostokątny korpus nawowy i węższe sanktuarium zamknięte prosto, fasadę jednoosiową z otworem wejściowym poprzedzonym gankiem wspartym na czterech słupach, nad którym okulus. Dach kryty gontem (nad nawą dwuspadowy, zaś nad sanktuarium trójpołaciowy) zwieńczy „Sygnaturka barokowa”⁷⁹. W przypadku omawianego zabytku konserwator lubelski podjął nawet swego czasu interwencję w związku z próbą „niewłaściwego pokrycia dachu blachą”⁸⁰. Jak świadczą wykonane wówczas fotografie, zdołano szczęśliwie zachować tradycyjny gont. Choć trzeba dodać, że tego typu sprawy były częstym problemem konserwatorskim, który dotyczył nie tylko województwa poleskiego, ale choćby lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Wspomniana cerkiew w Horbance stanowi przykład świątyni o układzie dwudzielnym, w której zestawiono prostokątną nawę i sanktuarium zamkniętym prosto (wraz z parterowymi przybudówkami), przez co zupełnie przypomina kościół rzymskokatolicki⁸¹. Zastosowanie takiego rozwiązania formalnego (w miejsce choćby dobrze znanego schematu trójdzielnego) jest wyrazem okcydentalizacji architektury cerkiewnej w dawnej Rzeczypospolitej. Oczywiście zjawisko to nie ograniczało się tylko do układu przestrzennego, dotyczyło też zmiany sposobu kształtowania brył świątyń, w tym wznoszenia fasad dwuwieżowych, charakterystycznych dla

⁷⁶ G. Rąkowski, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 44.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 214.

⁷⁸ J. Wojciechowski, *Co zrobiono w Polsce w zakresie odbudowy...*, s. 302; *Spis zabytków...*, s. 49.

Por. IS PAN, Zb. FiRP, Inwentarz klisz C.B.I., nr inw. 10991-10992.

⁷⁹ *Spis zabytków...*, s. 49.

⁸⁰ J. Wojciechowski, *Co zrobiono w Polsce w zakresie odbudowy...*, s. 302.

⁸¹ Piotr Krasny, *Architektura cerkiewna na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej 1596-1914* („Ars vetus et nova, t. XI, red. Wojciech Bałus), Kraków 2003, s. 152-153.

barokowych kościołów rzymskokatolickich⁸². Natomiast w przypadku zabytków województwa poleskiego dodatkowo można obserwować transpozycję rozwiązań znanych z monumentalnej architektury murowanej w skromniejszym budownictwie drewnianym.

Okazałymi przykładami tego zjawiska na Polesiu jest drewniana cerkiew w Morocznej Wielkiej⁸³ i cerkiew unicka Paraskiewy Piatnicy w Dywinie (**ryc. 9**). W przypadku obu świątyń fasady flankują wieże zwieńczone hełmami barokowymi, stanowiącymi rozwiązania formalne typowe dla architektury zachodnioeuropejskiej. W inwentaryzacji fotograficznej tych zabytków ograniczono się do wyglądu zewnętrznego budowli, których forma w zasadzie nie różni się od drewnianych kościołów rzymskokatolickich. Sprawą otwartą pozostaje, czy zjawisko to stanowi wyraz ostentacyjnej unifikacji Cerkwi greckokatolickiej z kulturą łańską i polską, czy też zlatynizowane formy po prostu wynikają z dostosowania architektury cerkiewnej do trendów artystycznych w ówczesnej Rzeczypospolitej⁸⁴.

Choć to cerkwie stanowiły charakterystyczny element krajobrazu kulturowego Polesia, to „podróż konserwatorska” wskazała też cenne zabytki budownictwa kościelnego. Wśród nich warto wymienić świątynię w Dorotyczach (pow. sarneński)⁸⁵, o prostokątnej nawie, węższym i niższym prezbiterium zamkniętym prosto oraz dwóch smukłych, wyniosłych wieżach zwieńczonych barokowymi hełmami (**ryc. 10**). Miejscowość ta była zresztą od początku wskazywana w programie wyprawy, właśnie ze względu na znajdujący się tam „kościół drewniany”⁸⁶. Wśród zabytków budownictwa sakralnego zinwentaryzowano także drewniane synagogi w Dawidgródku (pow. stoliński) i Kożanogrodzku (pow. łuniniecki)⁸⁷, o konstrukcji zrębowej, przykryte charakterystycznymi wysokimi dachami łamanymi⁸⁸.

W końcu warto wspomnieć o Drohiczynie Poleskim, gdzie – oprócz planowanego noclegu i wizyty u starosty – wykonano jedną fotografię drewnianego kościoła par. p.w.

⁸² P. Krasny, op. cit., s. 140.

⁸³ IS PAN, Zb. FiRP, Moroczna Wielka, nr inw. 11198-11200.

⁸⁴ P. Krasny, op. cit., s. 32-33.

⁸⁵ G. Ruszczyk, *Polesie...*, s. 168.

⁸⁶ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 75.

⁸⁷ Pierwotnie program szczegółowy „podróży konserwatorskiej” przewidywał też inwentaryzację zabytkowej synagogi w Kamieńcu Litewskim (pow. brzeski), którą jednak pominięto z powodu zmiany trasy. Por. IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74-74v.

⁸⁸ Maria i Kazimierz Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice drewniane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, s. 188, 254-256.

Najświętszej Marii Panny Królowej Polski (**ryc. 11**) z 1928 r.⁸⁹ To zaskakujący przypadek uwzględnienia w inwentaryzacji zabytków obiektu zupełnie współczesnego, co należy tłumaczyć wręcz symbolicznym znaczeniem świątyni rzymskokatolickiej wzniesionej na wschodnich rubieżach wskrzeszonej Rzeczypospolitej. Ta niewielka i prosta budowla, o malowniczych akcentach neobarokowych, zwieńczona smukłą wieżyczką na sygnaturkę z krzyżem łacińskim, stanowiła wymowny znak kultury zachodnioeuropejskiej i polskiej. Choć swojska świątynia pozornie wpisywała się w tradycję drewnianego budownictwa sakralnego regionu, to w istocie – poprzez silne odwołania do dawnych form architektury małopolskiej⁹⁰ – nie była typowym akcentem w pejzażu artystycznym Polesia.

Co prawda, w trakcie „podróży konserwatorskiej” koncentrowano się przede wszystkim na zabytkach architektury i budownictwa, ale w szczególnych przypadkach uwzględniano też zabytki ruchome. Wśród nich wykonywano przeważnie inwentaryzację „materiału cerkiewnego”⁹¹, czyli wyposażenie dawnych świątyń unickich. Bodaj najbardziej okazały ikonostas znajdował się w cerkwi cmentarnej w Dawidgródku (**ryc. 12**), gdzie wnętrze wypełniła czterorzędowa przegroda barokowa z połowy XVIII w. Oczywiście nieodzownym elementem wyposażenia cerkwi były ikony⁹². W inwentaryzacji nie pominięto cenniejszych zabytków ruchomych ze świątyń innych wyznań, np. ołtarze rokokowe z kościoła w Dorotyczach (**ryc. 13**)⁹³, czy aron ha-kodesz z synagogi w Kożanogrodzku⁹⁴.

⁸⁹ Katarzyna Uchowicz, *Kościół parafialny p.w. Najświętszej Panny Marii Królowej Polski w Drohiczyne Poleskim*, [w:] *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego*, t. 2, red. Anna Oleńska („Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, cz. V, red. naukowy serii Jan K. Ostrowski), Kraków 2014, s. 163-168; Grażyna Ruszczyk, *Drewniane kościoły w Polsce 1918–1939. Tradycja i nowoczesność*, Warszawa 2001, s. 155.

⁹⁰ Marcin Zgliński, *Forteca i znicz. Nowe kościoły katolickie w województwie poleskim (1921-1939)*, [w:] *Sztuka kresów wschodnich*, t. 7, red. Andrzej Betlej, Anna Markiewicz, przy współpr. Agaty Dworzak, Kraków 2021, s. 279-280.

⁹¹ *Pierwsza wyprawa...*, s. 79.

⁹² G. Ruszczyk, *Polesie...*, s. 164.

⁹³ IS PAN, Zb. FiRP, Dorotycze, nr inw. 10976.

⁹⁴ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...*, s. 256. Por. IS PAN, Zb. FiRP, Kożanogrodzkie, nr inw. 11082.

Dwory ziemiańskie

Dawne dwory, w których przechowywano dzieła sztuki i pamiątki rodzinne, stanowiły – obok „cerkiewek” – kolejną, ważną kategorię zabytków budownictwa drewnianego na Polesiu. Wśród nich wyjątkowe miejsce zajmowała posiadłość rodziny Szczyttów-Niemirowiczów w Kożanogródku (pow. łuniniecki)⁹⁵. Co prawda po niegdyś okazałym dworze z połowy XVIII w. – który doszczętnie strawił pożar – nie pozostał nawet ślad, ale o minionej świetności wciąż przypominała brama wjazdowa (**ryc. 14**). Wejście środkowe trójprzelotowej konstrukcji flankowała para podwójnych pilastrów, dźwigających wydatne belkowanie z tryglifami i profilowany gzyms. Całość zamykał półkolisty, ażurowy naczótek (zwieńczony wazonem), w polu którego widniała owalna tarcza herbowa. Po bokach wjazdu głównego umieszczono furty dla pieszych, ujęte filarami zwieńczonymi strzelistymi obeliskami. Brama stanowiła ciekawy przykład budownictwa drewnianego, w którym zaadaptowano formy znane z architektury murowanej.

Z kolei dwór Tuchalskich-Nielubowiczów w Mutwicy (pow. piński) był pierwotnie dość skromnym, podłużnym budynkiem, wzniesionym z drewna na podmurówce i kryty gontem⁹⁶. Dopiero w 2. połowie XIX w. nadano posiadłości bardziej okazały charakter, dostawiając do fasady drewniany portyk (**ryc. 15**) z sześcioma murowanymi kolumnami toskańskimi, wspierającymi drewniany, trójkątny tympanonem z tarczą herbową. Nie aż tak wytworny, choć o znacznej wartości historycznej, był związany z Romualdem Trauguttem dwór w Kobryniu, z charakterystycznym, niewielkim portykiem kolumnowym. Ponadto w inwentaryzacji uwzględniono też mniej okazałe zabytki budownictwa drewnianego, w tym dwory w Borowej, Chinoczy, czy prosty dworek z niepozornym gankiem w Remlu⁹⁷.

Jednocześnie uwagę zwraca pominięcie kilku ważnych zabytków tej kategorii, które pierwotnie znajdowały się w programie szczegółowym wyprawy poleskiej. Wśród nich należy wymienić Siechnowicze (pow. kobryński), miejsce istotne przede wszystkim ze względu na „pamiątki po Kościuszcze”⁹⁸. Ponadto Ludwinów (pow. drohiczyński), gdzie znajdował się

⁹⁵ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, s. 61-63.

⁹⁶ Ibidem, s. 90-91.

⁹⁷ IS PAN, Zb. FiRP, Borowa, nr inw. 10.877, Chinocz (Chinocze), nr inw. 10904, Remel, nr inw. 11276.

⁹⁸ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 75v.

„dworek Orzeszkowej”⁹⁹, w którym to słynna pisarka ukrywała naczelnika Traugutta¹⁰⁰. Były to co prawda zabytki powszechnie znane i już przynajmniej częściowo przebadane, a tym samym nie było potrzeby dublowania inwentaryzacji. Jednak fakt, że w trakcie „podróży konserwatorskiej” wykonano relatywnie niewiele fotografii dworów zdaje się, że w pewnym stopniu wynikał z przyjętych założeń programowych.

⁹⁹ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74v.

¹⁰⁰ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, s. 174.

Budownictwo ludowe

Celem pierwszej wyprawy inwentaryzacyjnej na Polesie było zapoznanie się z regionalnym budownictwem drewnianym, z uwzględnieniem nie tyle wyróżniających się okazów, co przede wszystkim typowych zabytków. Dla województwa poleskiego, w którym były w zasadzie jedynie dwa większe miasta (Brześć nad Bugiem i Pińsk), charakterystyczny pejzaż stanowiły niewielkie wsie, ukryte wśród niedostępnych bagien i rozległych lasów. W najodleglejszych zakątkach Polesia zachowały się jeszcze relikty tradycyjnych konstrukcji drewnianych, które w innych częściach kraju zostały już dawno wyparte przez nowocześniejsze rozwiązania¹⁰¹. W związku z powyższym – jak podkreślali sami organizatorzy – przywiązywano wielką wagę nawet do prymitywnych „szałasów, kureni i futorów”¹⁰².

W świetle obowiązującej wówczas instrukcji szczegółowej, przedmiotem prac inwentaryzacyjnych – obok kościołów i cerkwi, czy pałaców i dworów – były także zabytki sztuki ludowej. Ta kategoria obiektów miała wyjątkowe znaczenie zwłaszcza na Polesiu, co zresztą znalazło wyraz już w roboczej wersji programu wyprawy. Otóż po przybyciu do Pińska, czyli – jak wstępnie szacowano – po przejechaniu około 900 km, co stanowiło w przybliżeniu połowę trasy, zasadniczo zmienił się charakter wytypowanych zabytków, a częściowo nawet środki transportu. Po dwudniowym pobycie w mieście powiatowym zamierzano ruszyć w dalszą drogę „statkiem (albo automobilem)” do Sernik (pow. piński), gdzie głównym celem było „drewniane budownictwo”¹⁰³. Podobnie, planując nocleg w Perekałach (pow. piński), postanowiono zwiedzić „po drodze budownictwo drewniane”, przy czym zaznaczono, że „przejazd i dokładny wybór drogi, nastąpi w Sarnach, po stwierdzeniu stanu dróg”¹⁰⁴.

Zły stan dróg i podmokłe tereny Polesia przysparzały uczestnikom różnych problemów komunikacyjnych. Do niektórych miejsc można się było dostać tylko poprzez groble, kładki, mostki, niekiedy zaś jedynie łodziami¹⁰⁵. Zresztą decyzje w sprawie przebiegu dalszej trasy, a tym samym uwzględnienia zabytków, czasami podejmowano na bieżąco. Przykładowo po noclegu w Stolinie planowano wyjechać „do którejś z leśnych wsi”, przy czym dopiero „zależnie

¹⁰¹ G. Ruszczyk, *Polesie...*, s. 52.

¹⁰² *Pierwsza wyprawa...*, s. 79.

¹⁰³ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74v.

¹⁰⁴ Ibidem, k. 75.

¹⁰⁵ G. Ruszczyk, *Polesie...*, s. 50.

od drogi” zamierzano dokonać wyboru konkretnej miejscowości¹⁰⁶. Ponadto wymowne są też same określenia przedmiotu prac, oprócz powyższej leśnej wsi w okolicach Stolina, były to np. „domy na p[a]lach” w pobliskiej Moczuli, zaś w Mokroci (pow. łuniniecki) znajdujące się „na cmentarzu naruby”¹⁰⁷.

Przywołana powyżej wieś Moczula nad rzeką Mostwą, przepływającą przez bagna, położona była na rubieżach wschodnich, w okolicy określanej u schyłku XIX w. jako „odludne, zapadłe Polesie”¹⁰⁸. W dwudziestoleciu międzywojennym wioska wzniesiona na podmokłych terenach w znacznym stopniu zachowała swój archaiczny charakter. Wrażenie dawności potęgowały specyficzne chaty i budynki gospodarskie kryte strzechą, które dla uchronienia przed zalaniem posadowiono na wbitych w ziemię balach lub okorowanych pniach (**ryc. 16**)¹⁰⁹. Zabagnione, rozległe tereny ożywiały wznoszone w okolicy wiatraki, których wyniosłe sylwety na trwałe wrosły w pejzaż poleski.

Uczestnicy „podróży konserwatorskiej” włożyli wiele trudu, aby szczegółowo ukazać zabudowania wsi poleskich, co znalazło odzwierciedlenie nie tylko w znacznej liczbie uwzględnionych miejscowości, ale i bogactwie wykonanych fotografii¹¹⁰. Przykład stanowi wieś Chinocze, którą wnikliwie zinwentaryzowano, ukazując budynki mieszkalne wraz z szeregiem zabudowań gospodarczych. Wśród nich znalazła się typowa zagroda (**ryc. 17**), ze stodołą i oborą, którym niezwykłego uroku dodaje widok skrupulatnie pracującego inwentaryzatora zabytków.

Zagrody stanowiły ważną kategorię zabytków budownictwa drewnianego na Polesiu, zwłaszcza we wschodnich powiatach, stąd na trasie wyprawy znalazło się wiele wsi, jak np. Moczula, Mokroć, Chinocze, Bezdzieź, Lubiaź, Moroczna Wielka, Niemierz, Nobel, Przywitówka, czy Futor Wrenia. Ostatnia z wymienionych miejscowości ilustrowała specyfikę na poły tułaczego trybu życia Poleszuków, którzy z powodu trudnych warunków pracy na roli, często zmuszeni byli uprawiać kilka niewielkich poletek, niekiedy rozrzuconych w znacznej odległości od siebie. Na czas pobytu poza rodzinną wioską klecono z gałęzi oślawione kurenie (**ryc. 18**), czyli bardzo proste szałas w formie ostrosłupa.

¹⁰⁶ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74v.

¹⁰⁷ Ibidem.

¹⁰⁸ *Moczula, pow. mozyrski, [w:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, t. VI, Warszawa 1885, s. 562.*

¹⁰⁹ G. Ruszczyk, *Polesie...*, s. 53.

¹¹⁰ IS PAN, Zb. FiRP, Chinocz (Chinocze), nr inw. 10.899-10.925.

Prymitywne kurenie i futory, przydrożne krzyże obwieszane haftowanymi ręcznikami i fartuszkami, czy słynne naruby na cmentarzach, dobitnie zaświadczały o „pierwotności” Polesia oraz o specyfice tutejszych wierzeń i obyczajów. Przywołana naruba czy inaczej snaruba, znana w gwarze poleszuckiej jako „domowyna”¹¹¹, to określenie prastarego typu nagrobka drewnianego w formie domku. Jego prosta konstrukcja, nakryta dwuspadowym dachem, przypominała „stare chaty poleskie”¹¹². Takie pomniki nagrobne zinwentaryzowano w Mokroci (**ryc. 19**), Sinkiewiczach, czy w Stolinie, przy czym w ostatniej miejscowości – co ciekawe – na cmentarzu żydowskim.

¹¹¹ Roman Horoszkiewicz, *Z piśmiennictwa. F.A. Ossendowski, „Polesie”*. Wydawnictwo R. Wagnera, Poznań – „Cuda Polski”, „Ziemia” 1934, nr 11, s. 285.

¹¹² Eugeniusz Frankowski, *Krzyże kamienne i domki drewniane na cmentarzach poleskich*, „Ziemia” 1925, nr 7, s. 135.

Wsie szlacheckie

Nawet tak szeroko zakrojone ramy, uwzględniające budownictwo ludowe, nie wyczerpują w pełni założeń programowych pierwszej wyprawy „informacyjno-inwentaryzatorskiej” na Polesie. Otóż dokładniejsze prześledzenie trasy dowodzi, że istotnym zagadnieniem było też osadnictwo drobnej szlachty. W kilku przypadkach ten właśnie problem był nawet głównym lub jednym z ważniejszych powodów wytypowania danej miejscowości. Na przykład na szlaku Remel – Moczula – Ozdanicze zamierzano zwiedzić „wsie szlacheckie”¹¹³, zaś przy nazwie Wyłazy zamieszczono adnotację: „arch. szlach.” (tj. architektura [budownictwo] szlachecka?)¹¹⁴.

Oczywiście wsie szlacheckie miały integralny związek z zagadnieniem drobnej szlachty (zwanej zagrodową lub zaściankową), czym wnikliwie zajmował się Roman Horoszkiewicz, jeden z uczestników wyprawy poleskiej. Co prawda szlachta zagrodowa była rozszana po całych kresach Rzeczypospolitej, lecz – jak dowodził powyższy autor – właśnie na Polesiu stanowiła ona specyficzną grupę społeczną o szczególnym znaczeniu państwowotwórczym¹¹⁵. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że „właściwa” poleska szlachta zaściankowa, zamieszkiwała tylko wschodnią część województwa poleskiego, czyli w szczególności inwentaryzowane powiaty piński, łuniniecki i stoliński¹¹⁶.

Nie ulega zatem wątpliwości, że Horoszkiewicz – jako członek ekipy najlepiej znający Polesie – miał istotny wpływ na przebieg wyprawy i to przede wszystkim za jego sprawą w programie znalazły się wsie zamieszkane przez szlachtę zagrodową. Jednak nie do wszystkich ważnych miejscowości zdołano dotrzeć, ponieważ – jak wspomiano – trasa zmieniała się dość

¹¹³ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74v.

¹¹⁴ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74v. Podobną adnotację („arch. szlach., obrazy”) zamieszczono w przypadku miejscowości Parachońsk (pow. piński), gdzie znajdował się dwór i folwark. Por. *Parachońsk, [w:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, t. VII: Netrebka – Perepiat, Warszawa 1886, s. 869.*

¹¹⁵ Por. Michał Kacprzak, *Komitet do Spraw Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski 1938-1939*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 78, 2005, s. 85-106.

¹¹⁶ Wśród odwiedzonych (lub tylko wytypowanych do odwiedzenia) w ramach „podróży konserwatorskiej” wsi zamieszkałych przez szlachtę zagrodową na wschodnim Polesiu można wymienić m.in. w powiecie pińskim: Moroczno, Serniki, Wyłazy; w powiecie łuninieckim: Kożanogródek, Łachwa, Łunin, Sinkiewiczze (Sienkiewiczze); w powiecie stolińskim: Ćmień, Moczula, Osowa, Remel, Ozdanicze. Por. Roman Horoszkiewicz, *Szlachta zagrodowa na ziemiach wschodnich*, wyd. II, Pińsk 1937, s. 19-20, s. 33-35.

dynamicznie. Wśród niezrealizowanych punktów „podróży konserwatorskiej” warto wymienić wzmiankowane już Wyłazy, tj. wieś w całości zamieszkaną przez szlachtę, wyłącznie wyznania prawosławnego¹¹⁷. W Osowie podobnie przeważały rody szlacheckie, choć posługujące się językiem „poleszuckim”, w większości – co było rzadkością – wyznania rzymskokatolickiego. Jak zaznaczał badacz, katolicy przyznawali się przeważnie do narodowości polskiej, zaś prawosławni podawali się jedynie za „szlachtę polską”¹¹⁸.

Pośród odwiedzonych miejscowości szczególne znaczenie miał Remel (pow. stoliński), który stanowił „prawdziwą oazę” szlachty zaściankowej na Polesiu¹¹⁹. W odróżnieniu od większości miejscowej szlachty, tutejsze rody szlacheckie mówiły po polsku i przeważnie były wyznania rzymskokatolickiego. Wieś postrzegano wręcz za „typowy zaścianek z Wileńszczyzny czy Nowogródzyczny”, który jakoby przeniesiono w „głębokie błota poleskie”¹²⁰. Oznaczało to, że mieszkańcy tutejszego zaścianka wykazywali cechy szlachty tzw. grupy wileńskiej (obejmującej województwa wileńskie i nowogródzkie), którą – oprócz języka, wyznania i pochodzenia rodowego – charakteryzowało poczucie przynależności do narodowości polskiej¹²¹. Podczas gdy szlachta zaściankowa należąca do tzw. grupy poleskiej (we wschodniej części województwa poleskiego) odznaczała się silną świadomością rodowego pochodzenia i przynależnością do „wspólnoty wzajemnej”¹²².

Remel stał się niemal symbolem szlachty zagrodowej, zalecano nawet odwiedzenie tej miejscowości, aby zrozumieć kim są przedstawiciele powyższej grupy społecznej. Wieś zamieszkiwało wówczas wiele rodzin szlacheckich, m.in. Paszkiewiczze, Baldwin-Ramulci, Knobelsdorfowie, Daszkiewiczze, Szpiganowicze i Rączyńscy¹²³. Co istotne zachowało się też kilka starych „dworów typowych z ganeczkami”¹²⁴, w tym należący do Rączyńskich (**ryc. 20**). Nawet skromny ganek wyraźnie odróżniał siedzibę szlachcica od chałup okolicznych włościan i zaświadczał o pochodzeniu właściciela. Właśnie to wyjątkowe znaczenie Remla, jako polskiego zaścianka szlacheckiego, sprawiło, że była to bodaj najlepiej zinwentaryzowana wieś

¹¹⁷ Ibidem, s. 21.

¹¹⁸ Ibidem, s. 22. Por. idem, *Wieś Osowa w powiecie stolińskim*, „Ziemia” 1930, nr 9, s. 171-173.

¹¹⁹ Idem, *Szlachta zagrodowa...*, s. 23.

¹²⁰ Ibidem.

¹²¹ Ibidem, s. 10-11.

¹²² Ibidem, s. 19-20.

¹²³ Idem, *Powiat stoliński (notatki historyczne)*, Brześć nad Bugiem 1930, s. 21.

¹²⁴ W Remlu zachowały się wówczas m.in. dworki Szpiganowiczów, Knobelsdorfów, Rączyńskich. Por. idem, *Szlachta zagrodowa...*, s. 23.

w trakcie całej wyprawy poleskiej. Wśród zabudowań gospodarczych uwzględniono m.in. spichlerz, zwany świronkiem, stodołę, stajnię, wędzarnię, a nawet narzędzia, w tym zawieszane na ścianie obory drewniane jarzmo (**ryc. 21**).

Etnografia

Ekspedycja nie ograniczała swych prac wyłącznie do budownictwa drewnianego, czy zabytków sztuki ludowej. Wykonany wówczas materiał ilustracyjny dowodzi, że przedmiotem inwentaryzacji była szeroko rozumiana kultura materialna wsi. W niektórych miejscowościach celem wyprawy poleskiej wręcz programowo była „etnografia”¹²⁵. Wprawdzie przytoczone powyżej obiekty (np. chałupy czy naruby) stanowić mogły obiekt zainteresowania zarówno historyków sztuki (architektury), jak i etnografów, to niektóre zagadnienia zdecydowanie wykroczyły poza wytyczne obowiązującej instrukcji szczegółowej dla inwentaryzatorów zabytków.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że w niektórych wsiach przedmiotem prac były nie tyle dawne (tj. zabytkowe) dzieła, co zupełnie współczesne wytwory sztuki i kultury ludowej. Fotografie, które można określić jako etnograficzne czy ludoznawcze, dokumentowały różne aspekty życia wsi, w tym typy ludowe, stroje regionalne, charakterystyczne narzędzia, czy sceny rodzajowe. Niektóre zdjęcia wykonano wręcz wzorowo stosując się do wszelkich zaleceń i praktycznych wskazówek dla fotografów parających się ludoznawstwem. Przykładowo we wsi Bereźnica (pow. sarnieński) chcąc utrwalić na kliszy grupę mieszkańców w odświętnych strojach ludowych, uczyniono to bezpośrednio po niedzielnym nabożeństwie, ustawiając modeli w długim szeregu w miejscu zacienionym¹²⁶.

Sceny pracy stanowią kolejną ważną kategorię fotografii etnograficznych, które ukazują typowe momenty z życia codziennego. Najważniejszym zajęciem mieszkańców wsi była praca na roli, przy czym na podmokłych terenach Polesia charakterystycznym widokiem były niezliczone stogi rozciągające wzdłuż brzegów jezior. Ponadto dzięki wspomnianym jeziorom rozwijało się rybołówstwo, połowy prowadzono na rozmaite sposoby, posługując się m.in. wędkami, ościami, sieciami, koszami i nastawkami¹²⁷. Warto przywołać tu swoisty obraz fotograficzny, gdzie na pierwszym planie widnieje postać rybaka¹²⁸, ukazana na tle bezkresnego jeziora Nobel, które wypełnia niemal cały kadr. Świetna kompozycja zdjęcia,

¹²⁵ Etnografią zamierzano się zająć m.in. w następujących miejscowościach: Mokroć, Dawidgródek, Ozdanicze, Perekale, Niemierz. Zob. IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74v-75.

¹²⁶ Eugeniusz Frankowski, *Fotografia w ludoznawstwie*, „Ziemia” 1922, nr 3, s. 103.

¹²⁷ G. Ruszczyk, *Polesie...*, s. 102.

¹²⁸ IS PAN, Zb. FiRP, Nobel, nr inw. 11232.

dokładność w ukazaniu detali, czy osobliwe impresje świetlne, mimowolnie nasuwają pewne skojarzenia z malarstwem Leona Wyczółkowskiego.

Fotografie etnograficzne dokumentowały zarówno narzędzia pracy, jak i komponowano całe sceny wiernie odtwarzające konkretny moment pracy. Przykładowo na jednym ze zdjęć wykonanych w Łachwie (pow. łuniniecki) ukazano starannie przygotowane pomieszczenie z krosnami, zaś na drugim tkaczki pochłonięte pracą przy tych samych krosnach¹²⁹. Kobiety nie zdradzają swym zachowaniem obecności aparatu fotograficznego, a mimo że ich pozy są starannie wystudiowane, to cała scena wygląda naturalnie i jest całkowicie czytelna. Natomiast zdaje się, że nie wykonano fotograficznej inwentaryzacji tkackich wyrobów ludowych, a przynajmniej takowe nie zachowały się w archiwum C.B.I.

W tym kontekście warto przywołać wypowiedź członków ekspedycji poleskiej, którzy stwierdzili, że „wyprawa zaznajomiła się ze sztuką ludową, w szczególności z wyrobami tkactwa i garncarstwa zakupując w różnych miejscowościach charakterystyczne wyroby”¹³⁰. Być może, że w sytuacji stworzenia załączka kolekcji tkanin i ceramiki poleskiej, inwentaryzacja fotograficzna wydała się zbędna. Wiadomo, że na trasie „podróży konserwatorskiej” znalazło się też Horodno (pow. stoliński), słynące już od średniowiecza z wybornej gliny, z której wyrabiano cenione w bliższych i dalszych okolicach „garnki, dzbany, misy”¹³¹. Mimo że celem wizyty w tej miejscowości było „garncarstwo”¹³², to nie wykonano fotografii żadnych wyrobów ceramicznych. Jednak można przypuszczać, że dokonując zakupów wyrobów ludowych nie pominięto najstojniejszego ośrodka garncarskiego na Polesiu, znanego z żółtych i ceglanych naczyń, dekorowanych charakterystycznymi spiralami¹³³.

¹²⁹ IS PAN, Zb. FiRP, Łachwa, nr inw. 11165-11166.

¹³⁰ *Pierwsza wyprawa...*, s. 79.

¹³¹ *Horodna*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, Warszawa 1882, s. 138.

¹³² IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 75.

¹³³ G. Ruszczyk, *Polesie...*, s. 104.

Krajobraz i zabytki archeologiczne

Polesie zastęnięto jako bezkresna kraina jezior i bagien, w związku z czym zamierzano utrwalić na fotografiach jego niezwykle walory przyrodnicze. Jak wspomniano, wyprawa „informacyjno-inwentaryzatorska” w pewnym sensie miała charakter ratunkowy, w związku ze spodziewanymi, radykalnymi zamianami wynikającymi z planowanymi pracami melioracyjnymi i osuszającymi¹³⁴. Choć zadaniem uczestników „podróży konserwatorskiej” było zbadanie zasobu zabytków, zwłaszcza budownictwa drewnianego, to nie bez znaczenia pozostawał dla nich poleski krajobraz. Wkrótce po ogłoszeniu planów melioracji Polesia rozgorzał spór między środowiskiem inżynierów, zmierzających do modernizacji regionu, a środowiskiem ochrony przyrody, zaniepokojonym zagrożeniami dla tutejszego środowiska naturalnego¹³⁵. W owym sporze konserwatorom zabytków było bliżej do przyrodników, w związku z czym usiłowano chociaż uchwycić w kadrze fotograficznym charakterystyczne elementy krajobrazu poleskiego, z którym w silnym związku pozostawało regionalne budownictwo drewniane.

Z tego względu w programie wyprawy od początku znalazły się takie miejscowości, jak Bobrowicze (pow. kosowski)¹³⁶, położone nieopodal jeziora Bobrowickiego, którego brzegi były „niskie, zabagnione, lesiste”¹³⁷. Podobnie wieś Wygonoszcza (pow. kosowski)¹³⁸, otoczona przez bagna i lasy, znajdująca się w odległości kilku kilometrów od jeziora Wygonowskiego¹³⁹, przez które przepływa słynny Kanał Ogińskiego. Ponadto Pohost Zahorodzki (pow. piński), dawniej własność rodziny Druckich-Lubeckich, z jeziorem o tej samej nazwie, o nieco bagnistych brzegach, lecz obfitującym w „dary natury”¹⁴⁰. Motol (pow. drohiczyński), królewskie miasto fundowane przez królową Bonę, gdzie przedmiotem

¹³⁴ *II-gi Ogólnopolski Zjazd Konserwatorów w Warszawie w 1927 r. (uchwały i rezultaty)*, „Ochrona Zabytków Sztuki” z. 1-4, 1930-1931, cz. 2, s. 361.

¹³⁵ Sławomir Łotysz, *Pomiędzy Lwą a Stwigą...*, s. 29-48.

¹³⁶ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74.

¹³⁷ *Bobrowicze*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, Warszawa 1880, s. 262.

¹³⁸ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74.

¹³⁹ Jezioro Wygonowskie lub Wygonoszczańskie. Por. Iwan Pirożnik, Walerian Snytko, Tadeusz Szczypek, *Walory turystyczne szlaku Kanału Ogińskiego na Polesiu Białoruskim*, „Acta Geographica Silesiana” 5, 2009, s. 51–56.

¹⁴⁰ *Pohost, jezioro w pow. pińskim*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VIII, Warszawa 1887, s. 519.

zainteresowania miało być jezioro Motolskie¹⁴¹. W końcu pobliski Sporów¹⁴², uwzględniony z powodu jeziora Sporowskiego, które otoczone „nieprzebranymi bagnami”¹⁴³, stanowiło wręcz typowy krajobraz poleski.

W okolicach Motolu – oprócz wspomnianego jeziora – zamierzano zwiedzić także pobliskie wydmy¹⁴⁴. Przy czym nie koniecznie chodziło wyłącznie o walory krajobrazowe czy geologiczne piaszczystych wzniesień, lecz rozpoznanie pod względem archeologicznym „stanowisk otwartych wydmowych”¹⁴⁵. Pośrednio przemawia za tym uwzględnienie w programie wyprawy miejscowości Iwańczyce (pow. piński), gdzie jedynym powodem odwiedzin były „zabytki archeologiczne”¹⁴⁶. Ta niewielka poleska wieś zyskała rozgłos w świecie naukowym właśnie ze względu na rozległą wydmę z wielokulturowym stanowiskiem (m.in. osada z „epoki kamiennej” i cmentarzysko „przedhistoryczne”)¹⁴⁷. W 1927 r. miejsce odkrycia zwiedził nawet słynny prof. Włodzimierz Antoniewicz, a część zabytków przekazano do Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego¹⁴⁸.

W 1929 r. środowisko archeologiczne wskazywało na potrzebę bliższego przebadania powyższego stanowiska wydmorego, choć nic nie wskazuje na to, żeby wyprawa poleska dotarła do Iwańcyc. Zresztą podobnie jak w przypadku miejscowości Borowa (pow. piński), gdzie – obok dworu – przedmiotem prac miała być bliżej nieokreślona „archeologia”¹⁴⁹. Trzeba stwierdzić, że Polesie stanowiło pod względem archeologicznym „teren dziewiczy”¹⁵⁰, a stanowiska czy zabytki pradziejowe znajdowały się na zupełnym marginesie zainteresowań uczestników ekspedycji. Poza jednostkowymi przypadkami uwzględnienia w pierwotnej wersji programu tej kategorii zabytków, zupełnie pominięto charakterystyczne dla powyższego regionu stanowiska wydmore, grodziska czy kurhany. Podobnie było w przypadku kamieniołomów w okolicy miejscowości Klesów¹⁵¹, które – mimo że były przedmiotem

¹⁴¹ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74v.

¹⁴² Ibidem.

¹⁴³ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, s. 357-358.

¹⁴⁴ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74v.

¹⁴⁵ Por. Ludwik Sawicki, *O metodzie badań stanowisk otwartych (wydmowych)*, „Wiadomości Archeologiczne” 6, 1921, s. 11-21.

¹⁴⁶ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 74v.

¹⁴⁷ *Osada i cmentarzysko przedhistoryczne w Iwańcyczach, w pow. pińskim na Polesiu*, „Z Otchłani Wieków” IV, 1929, nr 5-6, s. 102.

¹⁴⁸ Ibidem.

¹⁴⁹ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 75.

¹⁵⁰ Ludwik Sawicki, *Przyczynek do znajomości prehistorji Polesia*, „Ziemia” 1925, nr 7, s. 136.

¹⁵¹ IS PAN, Zb. FiRP, Program szczegółowy..., k. 75.

rozważań dla geologów i cennym materiałem budowlanym dla przedsiębiorców¹⁵² – ostatecznie nie odegrały żadnej roli w wyprawie poleskiej.

Fotografie ukazujące walory krajobrazowe Polesia nie są co prawda liczne, ale stanowią wyróżniającą się grupę w zbiorze inwentaryzacji zabytków. Wprawdzie żadne z opisanych powyżej jezior i wydm nie zostały udokumentowane, choć niewątpliwie wynikało to przede wszystkim z powodu znacznych zmian pierwotnej trasy. Wydaje się, że uczestnicy wyprawy nie odwiedzali określonych okolic z powodu konkretnych okazów przyrodniczych, a raczej – co pewien czas – utrwalali mijane na szlaku charakterystyczne elementy krajobrazu. Poniekąd przemawia za tym dobór skromnych, wręcz nieomal przypadkowych obiektów, jak „moczary” czy „jezioro” leżące po drodze ze Stolina do Horodna¹⁵³.

Na zdjęciach przyrodniczo-krajobrazowych przeważają widoki mokradła, jezior i rozlanych szeroko aż po horyzont rzek, które przecież już wkrótce miały być zamienione w urodzajne pola i wodne szlaki komunikacyjne¹⁵⁴. Wśród fotografii szczególne miejsce zajmuje „krajobraz” w okolicach wsi Buczyna (**ryc. 22**), leżącej u ujścia Stochodu do Prypeci. Na pierwszym planie uchwycono siedzącego na dziobie łodzi uczestnika wyprawy poleskiej, który nostalgicznie wpatrzony w siną dal, zdaje się kontemplować piękno niezmaconego cywilizacją krajobrazu. A może snuje rozmyślenia nad najnowszą historią, wspominając udział Legionów Polskich w bitwie nad Stochodem?¹⁵⁵

¹⁵² Stanisław Małkowski, *O skałach krystalicznych Polesia Zahoryńskiego*, „Ziemia” 1925, nr 7, s. 104-110.

¹⁵³ Zob. Edward Rühle, *Szkic geologiczny polskiego Polesia*, „Ziemia” 1935, nr 6-7, ryc. 82 na s. 125. Por. IS PAN, Zb. FiRP, nr inw. 11403.

¹⁵⁴ Np. IS PAN, Zb. FiRP, nr inw. 11231.

¹⁵⁵ W bitwie nad Stochodem, która rozegrała się w dniach 1-10 lipca 1916 r., trzy Brygady Legionów Polskich, broniły linii frontu przed natarciem Rosjan. Zob. *Bitwy polskie. Leksykon*, Wydawnictwo Znak 1999.

Rezultaty wyprawy fotograficznej na Polesie

Podczas pierwszej wyprawy „informacyjno-inwentaryzatorskiej” na Polesie zebrano imponujący materiał, liczący „około 800 zdjęć fotograficznych, około 200 rysunków i notatek”¹⁵⁶, które przekazano do Departamentu Sztuki Ministerstwa W.R. i O.P. Oczywiście autorem fotografii (o wymiarach 9 x 12 cm) był Stanisław Bochnig, jednak do archiwum C.B.I. trafiło zaledwie nieco ponad 560 wykonanych przez niego zdjęć¹⁵⁷. Dlaczego nie przekazano pozostałych klisz? Czyżby uległy uszkodzeniu, czy ich jakość była nieodpowiednia, a może był inny ważny powód? Trudno to ustalić. Wiadomo natomiast, że wykonanie rysunków powierzono studentom Józefowi Pakulskiemu i Antoniemu Wajwódmie, zaś pozostali uczestnicy wyprawy – z Jerzym Remerem na czele – sporządzili opisy zabytków. Niestety, ani rysunki, ani notatki, nie zachowały się w zbiorach C.B.I.

Wkrótce po zakończeniu wyprawy poleskiej zapowiedziano, że jej rezultaty będą opracowane i „częściowo opublikowane” na łamach „Wiadomości Konserwatorskich”¹⁵⁸. Już w kolejnym numerze tegoż czasopisma zamieszczono „artykuł informacyjny”¹⁵⁹ poświęcony działalności nowoutworzonego C.B.I., który zilustrowano materiałem fotograficznym stanowiącym plon „podróży konserwatorskiej”. Z archiwum liczącego setki zdjęć zabytków poleskich, dokonano wyboru zaledwie kilkunastu z nich, które miały jednakowoż ukazać specyfikę regionalnego dziedzictwa kulturowego. Co znamienne, tworząc krótką fotorelację ograniczono się wyłącznie do zabytków budownictwa drewnianego, w dodatku jedynie ze wschodnich powiatów województwa poleskiego. Przegląd uwzględniał zarówno najprostsze konstrukcje (kureń, szopa, naruby), jak i wiejskie chaty wraz z zabudowaniami gospodarczymi, kończąc na różnych zabytkach budownictwa sakralnego czy rezydencjonalnego¹⁶⁰.

¹⁵⁶ *Pierwsza wyprawa...*, s. 79.

¹⁵⁷ IS PAN, Zb. FiRP, Inwentarz klisz C.B.I., nr inw. 10.847–11.410.

¹⁵⁸ *Pierwsza wyprawa...*, s. 80.

¹⁵⁹ *Centralne Biuro Inwentaryzacyjne (Artykuł informacyjny)*, „Wiadomości Konserwatorskie” 1929, nr 21-24, s. 85-90.

¹⁶⁰ Wśród materiałów ilustracyjnych zaprezentowano kureń ze wsi Futor Wrenia, naruby na cmentarzu w Mokroci, wiejskie chaty i zabudowania gospodarcze w Moczuli, Noblu i Chinocy, cerkwie w Remlu i Dawidgródku, dzwonnice cerkiewną w Horodnie, kościół w Dorotyczach, synagogę w Dawidgródku, kaplicę przydrożną i bramę dworską w Kożanogródku. Zob. *Centralne Biuro Inwentaryzacyjne...*, s. 85-90.

Opublikowany materiał ilustracyjny odzwierciedlał spostrzeżenia członków ekspedycji, które Roman Horoszkiewicz ujął w swym sprawozdaniu w sposób następujący: „można stwierdzić wielką wartość tego budownictwa na Polesiu, które posiadając swoiste cechy konstrukcji, przedstawia też ogromną różnorodność i rozpiętość w skali, od prymitywnych szałasów i kureni, aż do wykwintnych kościołów, a gdzieś tam przechodzi i w naśladowictwo budownictwa kamiennego”¹⁶¹. Wśród zabytków drewnianych, których forma była wzorowana na architekturze murowanej, w pierwszej kolejności – obok niektórych kościołów – należy wymienić bramę dworską w Kożanogrodku, która *nota bene* znalazła się w fotorelacji z wyprawy inwentaryzacyjnej. Jednak za najbardziej charakterystyczne uznano drewniane cerkwie, które – jak zaznaczył referent – „odznaczają się świetną umiejętnością wyzyskania krajobrazu i otoczenia, co zaważa wiele w estetycznych walorach budowy”¹⁶². Wartość dzieł budownictwa cerkiewnego wynikała z ich integralnego związku z tutejszym pejzażem, a jako dorobek artystyczny dawnej Rzeczypospolitej, zostały włączone do polskiego dziedzictwa kulturowego.

Potwierdzając słuszność powyższej opinii, należy dodać, że przywiązywanie wielkiej wagi do budownictwa drewnianego w pewnym stopniu było zdeterminowane ratunkowym charakterem wyprawy poleskiej, która miała dokumentować zabytki szczególnie zagrożone zniszczeniem w związku z planowaną melioracją. Jedynie „częściowo opublikowane” materiały inwentaryzacyjne całkowicie pominęły zabytki architektury murowanej, tworząc charakterystyczny, choć niepełny obraz pejzażu artystycznego województwa poleskiego. Spowodowało to niejako umniejszenie znaczenia architektury monumentalnej, która miała przecież niepoślednie znaczenie dla tutejszego dziedzictwa kulturowego.

Swoista niekompletność wykreowanego obrazu jest wyraźnie widoczna zwłaszcza w porównaniu z opracowaniem Jerzego Siennickiego, który – niemal w tym samym czasie – wśród zabytków województwa poleskiego wyróżniał przede wszystkim dawne kościoły rzymskokatolickie, pałace i dwory ziemiańskie, zaświadczające o polskości tych ziem. Zresztą w warstwie tekstowej konserwator lubelski w znacznym stopniu oparł się na wspomnianym już wielokrotnie spisie zabytków z 1926 r. Zasadniczo podobnie było w przypadku materiału ilustracyjnego – opatrzonego komentarzem Antoniego Karczewskiego – w którym wciąż

¹⁶¹ Podaję za: G. Ruszczyk, *Polesie...*, s. 8.

¹⁶² *Ibidem*, s. 164.

przeważały zabytki powyższych kategorii, uzupełnione jednakowoż na większą skalę o zabudowania wiejskie czy poleski krajobraz „łąkowy”¹⁶³.

Analizując przytaczane powyżej opinie uczestników ekspedycji, akcentujące szczególne znaczenie budownictwa drewnianego na Polesiu, można by odnieść mylne wrażenie, że inwentaryzacja fotograficzna tych zabytków stanowić powinna zdecydowanie dominującą grupę materiałów. Jednak bliższe zapoznanie się z zasobem archiwalnym C.B.I. pokazuje, że w pracach inwentaryzacyjnych w znacznym stopniu uwzględniano też zabytki architektury monumentalnej. Dosadnym przykładem są choćby zdjęcia kościołów w Lubieszowie, wciąż jeszcze noszących wówczas ślady zniszczeń wojennych, które tworzą zespół liczący przeszło czterdzieści klisz¹⁶⁴.

Pomimo przyjętego priorytetu, jakim było budownictwo drewniane, pierwsza wyprawa poleska miała przede wszystkim zainicjować w kraju planową i systematyczną inwentaryzację, która musiała dotyczyć w miarę możliwości całokształtu dorobku kulturowego minionych wieków. O wyjątkowym znaczeniu wykonanych w owym czasie fotografii, w tym zabytków murowanych, świadczy ich istotne znaczenie jako źródeł ikonograficznych, wykorzystywanych współcześnie, np. w opracowaniach o kościołach i klasztorach rzymskokatolickich na kresach dawnej Rzeczypospolitej¹⁶⁵.

Jednak intensywne wykorzystywanie zdjęć autorstwa Stanisława Bochniga, uznanego już wówczas artysty-fotografa, rozpoczęło się bezpośrednio po zakończeniu wyprawy poleskiej. Zresztą stało się tak w dużej mierze za sprawą samych uczestników ekspedycji, w tym Romana Horoszkiewicza, który swoje notatki historyczne opatrzył wybranymi zdjęciami z „podróży konserwatorskiej”. Wśród zabytków powiatu stolińskiego zamieszczono m.in. słynny „Kureń Poleski” ze wsi Futor Wrenia, domy na palach w Moczuli, czy drewnianą cerkiew unicką w Remlu. Każdorazowo sumiennie zaznaczając autorstwo: „Fotografował St. Bochnig” oraz źródło pochodzenia: „Własność Archiwum Centr. Biura Inwentaryzacyjnego M. W. R. i O. p.”¹⁶⁶.

¹⁶³ J. Siennicki, *Województwo poleskie...*, il. 89 na s. 74.

¹⁶⁴ IS PAN, Zb. FiRP, Inwentarz klisz C.B.I., nr inw. 11105-11148.

¹⁶⁵ Por. *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego*, t. 1-5 („Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, cz. V, red. naukowy serii Jan K. Ostrowski), Kraków 2013-2020.

¹⁶⁶ Roman Horoszkiewicz, *Powiat stoliński (notatki historyczne)*, Brześć nad Bugiem 1930, s. 6, 7, 9, 10, 12.

Jednak jeszcze częściej fotografie były publikowane jako dzieła anonimowe, przede wszystkim w rozlicznych publikacjach krajoznawczych, w których – jak zauważono – problematyka Polesia „zajmuje miejsce dość wybitne”¹⁶⁷. Wystarczy wspomnieć „Ziemie”, sztandarowe wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, które *nota bene* było rekomendowane przez Ministerstwo W.R. i O.P. Niektóre numery były w znacznym stopniu lub nawet w całości poświęcone Polesiu¹⁶⁸, oczywiście nie mogło w nich zabraknąć tekstów Horoszkiewicza o poleskiej szlachcie zagrodowej, tym bardziej zdjęć Bochniga. Nie mnożąc zbytnio przykładów, warto dodać jeszcze tylko znaną książkę Ferdynanda Ossendowskiego¹⁶⁹, w której dzieła rzeczono artysty-fotografia, choć niestety anonimowe, odegrały pewną rolę w kreowaniu wizerunku Polesia.

Znamienne, że w zdecydowanej większości przytoczonych powyżej przypadków, wśród zdjęć autorstwa Bochniga zamieszczano przeważnie fotografie zabytków budownictwa drewnianego, w znacznym zaś stopniu skromnych obiektów kultury materialnej. Reprodukcje kureni, narób, wiejskich chałup i cerkiewek stworzyły w dwudziestoleciu międzywojennym określony obraz dziedzictwa kulturowego Polesia, którego wyobrażenie jest aktualne do dziś. Zdjęcia, będące efektem pierwszej wyprawy poleskiej, wciąż stanowią zasadniczy materiał ilustracyjny, rodzaj swoistego „obrazu Polesia chłopskiego”¹⁷⁰, powielanego na wystawach etnograficznych i w albumach fotograficznych. Obrazu – dodajmy – w którym niekiedy zatracają się drobne, acz istotne szczegóły, na co był wyczulony zwłaszcza Horoszkiewicz. Jako przykład przyjmijmy Remel, gdzie spichlerz z prawdziwej „oazy” poleskiej szlachty zagrodowej, posłużył do zilustrowania budownictwa włościńskiego¹⁷¹.

Należy podkreślić, że „podróż konserwatorska” przyniosła nową jakość w zakresie inwentaryzacji zabytków województwa poleskiego. Dotyczy to zarówno liczby pozyskanych materiałów, ale przede wszystkim przedmiotu prac inwentaryzacyjnych. Na niespotykaną wcześniej skalę zajęto się budownictwem drewnianym, które – poza dworami ziemiańskimi – było poza zainteresowaniem tutejszego konserwatora zabytków. Przewidując nieuniknione

¹⁶⁷ Marek Prószyński, *Piśmiennictwo o Polesiu*, „Ziemia” XXV, 1935, nr 6-7, s. 137-139.

¹⁶⁸ Zob. m.in. „Ziemia” XV, 1930, nr 9; „Ziemia” XXV, 1935, nr 6-7.

¹⁶⁹ Ferdynand Antoni Ossendowski, *Polesie* („Cuda Polski: piękno przyrody, pomniki pracy, zabytki dziejów”), Poznań [1934], il. na s. 62, 147, 150 i in.

Por. „Polska dżungla”

¹⁷⁰ G. Ruszczyk, *Polesie...*, s. 9.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 78.

następstwa zmian cywilizacyjnych, z pietyzmem inwentaryzowano nawet proste konstrukcje, które nie mieściły się w zasadzie w kategorii zabytków sztuki ludowej. Niemniej jednak, co warto zaznaczyć, wykonano też sto kilkadziesiąt zdjęć zabytków architektury monumentalnej, co pozwoliło znacząco uzupełnić dotychczasowe, skromne archiwum fotograficzne i stworzyć solidne podstawy do prac nad inwentarzem topograficznym.

Ponadto uczestnicy „podróży konserwatorskiej” zamierzali utrwalić bardzo różne aspekty folkloru regionalnego, oprócz typowego budownictwa tradycyjnego, także tzw. typy ludowe, stroje regionalne, wytwórczość rzemieślniczą, jak i charakterystyczne sceny z życia codziennego. Pod tym względem można powiedzieć, że wyprawa poleska była nie tylko „pierwsza”, ale i zarazem ostatnia. Stanowiła wręcz zjawisko odosobnione, bowiem w kolejnych latach konserwatorzy zabytków sztuki i kultury nie podejmowali już na taką skalę prac z zakresu etnografii. Co więcej, jak można przypuszczać, właśnie te doświadczenia w pełni uświadomiły generalnemu konserwatorowi rozległość zagadnienia sztuki ludowej. Spowodowało to istotne zmiany w programie prac inwentaryzacyjnych, jak i konieczność opracowania nowej instrukcji szczegółowej dla inwentaryzatorów zabytków sztuki.

Bibliografia

1. Ablamski Pavel, *Niektóre aspekty procesów narodowotwórczych na Polesiu w dwudziestoleciu międzywojennym w świetle badań terenowych Józefa Obrębskiego*, „Sprawy narodowościowe. Seria nowa” 51, 2019, s. 1-15.
2. Aftanazy Roman, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, cz. I, *Wielkie Księstwo Litewskie, Inflanty, Kurlandia*, t. 2, *Województwa brzesko-litewskie, nowogródzkie*, wyd. 2, Wrocław 1992, s. 336-343.
3. Aftanazy Roman, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, cz. II, *Ziemie ruskie Korony*, t. 5, *Województwo wołyńskie*, wyd. 2, Wrocław 1994.
4. *Bitwy polskie. Leksykon*, Wydawnictwo Znak 1999.
5. *Centralne Biuro Inwentaryzacyjne (Artykuł informacyjny)*, „Wiadomości Konserwatorskie” 1929, nr 21-24, s. 85-90.
6. *Czy wiesz kto to jest?*, red. Stanisław Łoza, Warszawa 1938.
7. Daszkowski Zbigniew, *W stulecie istnienia Biblioteki im. Lenina w Moskwie*, „Przegląd Biblioteczny” 13, 1962, s. 193-213.
8. Dettloff Paweł, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918-1939. Teoria i praktyka* („Ars vetus et nova”, t. XXIII, red. Wojciech Bałus), Kraków 2006, s. 249-250.
9. Frankowski Eugeniusz, *Fotografia w ludoznawstwie*, „Ziemia” 1922, nr 3, s. 103.
10. Frankowski Eugeniusz, *Krzyże kamienne i domki drewniane na cmentarzach poleskich*, „Ziemia” 1925, nr 7.
11. Hauser Zbigniew, *Nowy ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi*, Warszawa 2005.
12. Horoszkiewicz Roman, *Powiat stoliński (notatki historyczne)*, Brześć nad Bugiem 1930
13. Horoszkiewicz Roman, *Szlachta zagrodowa na ziemiach wschodnich*, wyd. II, Pińsk 1937.
14. Horoszkiewicz Roman, *Wieś Osowa w powiecie stolińskim*, „Ziemia” 1930, nr 9, s. 171-173.
15. Horoszkiewicz Roman, *Z piśmiennictwa. F.A. Ossendowski, „Polesie”*. Wydawnictwo R. Wagnera, Poznań – „Cuda Polski”, „Ziemia” 1934, nr 11.

16. *II-gi Ogólnopolski Zjazd Konserwatorów w Warszawie w 1927 r. (uchwały i rezultaty)*, „Ochrona Zabytków Sztuki” z. 1-4, 1930-1931, cz. 2, s. 361.
17. Kacprzak Michał, *Komitet do Spraw Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski 1938-1939*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 78, 2005, s. 85-106.
18. *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego*, t. 1-5 („Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, cz. V, red. naukowy serii Jan K. Ostrowski), Kraków 2013-2020.
19. Krasny Piotr, *Architektura cerkiewna na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej 1596-1914* („Ars vetus et nova, t. XI, red. Wojciech Bałus), Kraków 2003.
20. Lauterbach Alfred, *Styl Stanisława Augusta. Klasycyzm warszawski wieku XVIII*, Warszawa 1918.
21. Łotysz Sławomir, *Pomiędzy Lwą a Stwigą. Stanisław Kulczyński i jego projekt utworzenia poleskiego parku natury z 1932 roku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 65, 2020, nr 2, s. 29-48.
22. Małkowski Stanisław, *O skałach krystalicznych Polesia Zahoryńskiego*, „Ziemia” 1925, nr 7, s. 104-110.
23. Michalczyk Zbigniew, *Kościół p.w. Św. Stanisława Biskupa Męczennika i Kolegium Jezuitów w Pińsku*, [w:] *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego*, t. 3, red. Dorota Piramidowicz („Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, cz. V, red. naukowy serii Jan K. Ostrowski), Kraków 2016.
24. Michalczyk Zbigniew, *Kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny i św. Jakuba Apostoła w Stawach*, [w:] *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego*, t. 5, red. Katarzyna Kolendo-Korczak („Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, cz. V, red. naukowy serii Jan K. Ostrowski), Kraków 2020, s. 110
25. *Osada i cmentarzysko przedhistoryczne w Iwańczycach, w pow. pińskim na Polesiu*, „Z Otchłani Wieków” IV, 1929, nr 5-6, s. 102.
26. Ossendowski Ferdynand Antoni, *Polesie* („Cuda Polski: piękno przyrody, pomniki pracy, zabytki dziejów”), Poznań [1934], il. na s. 62, 147, 150 i in.

27. Paszkiewicz Piotr, *W służbie Imperium Rosyjskiego 1721-1917. Funkcje i treści ideowe rosyjskiej architektury sakralnej na zachodnich rubieżach cesarstwa i poza jego granicami*, Warszawa 1999.
28. Piechotkowie Maria i Kazimierz, *Bramy Nieba. Bóznice drewniane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996.
29. *Pierwsza wyprawa informacyjno-inwentaryzatorska na Polesie*, „Wiadomości Konserwatorskie” 1929, nr 18-20.
30. Piramidowicz Dorota, *Feniks świata litewskiego. Fundacje i inicjatywy artystyczne Kazimierza Leona Sapiehy (1609-1656)*, Warszawa 2012, s. 90-91.
31. Pirożnik Iwan, Walerian Snytko, Tadeusz Szczypek, *Walory turystyczne szlaku Kanału Ogińskiego na Polesiu Białoruskim*, „Acta Geographica Silesiana” 5, 2009, s. 51–56.
32. Popowska M., *Rys dziejów kartuzji bereskiej w latach 1648-1831*, „Ateneum Wileńskie” 13, 1938, z. 1, s. 163.
33. Prószyński Marek, *Piśmiennictwo o Polesiu*, „Ziemia” XXV, 1935, nr 6-7, s. 137-139.
34. Rąkowski Grzegorz, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi*, red. naukowa Maria Kałamajska, Warszawa 1997, s. 31;
35. Remer Jerzy, *Program inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki” z. 1-4, 1930/1931, cz. 2.
36. Remer Jerzy, *Zagadnienia geografii i inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce (w związku z działem państwowej opieki nad sztuką na Powszechniej Wystawie Krajowej w Poznaniu)*, „Wiadomości Konserwatorskie” 10-12, 1929.
37. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 1926 r. o wyłączeniu gminy Lelików z powiatu kamień-koszyrskiego, a gmin Lubieszów i Uhrynicze z powiatu pińskiego i włączeniu gminy Lelików do powiatu kobryńskiego, a gmin Lubieszów i Uhrynicze do powiatu kamień-koszyrskiego*, „Dziennik Ustaw”, 1926 r., nr 66, poz. 391.
38. Rühle Edward, *Szkic geologiczny polskiego Polesia*, „Ziemia” 1935, nr 6-7.
39. Ruszczyk Grażyna, *Drewniane kościoły w Polsce 1918–1939. Tradycja i nowoczesność*, Warszawa 2001.
40. Ruszczyk Grażyna, przy współpracy Anny Engelking, *Polesie. Fotografie z lat dwudziestych i trzydziestych*, Warszawa 1996.
41. Sawicki Ludwik, *O metodzie badań stanowisk otwartych (wydmowych)*, „Wiadomości Archeologiczne” 6, 1921, s. 11-21.

42. Sawicki Ludwik, *Przyczynek do znajomości prehistorji Polesia*, „Ziemia” 1925, nr 7, s. 136.
43. Siennicki Jerzy, *Województwo poleskie*, [w:] *Przedwojenna polska w krajobrazie i zabytkach*, wyd. II, Rzeszów 2012.
44. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, Warszawa 1882.
45. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, Warszawa 1880.
46. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VIII, Warszawa 1887.
47. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. VII, Warszawa 1886.
48. *Spis zabytków (ciąg dalszy serja II 1926) Województwo Poleskie*, „Dziennik Urzędowy Województwa Poleskiego” VII, 1927, nr 6, s. 49-50.
49. *Spis zabytków Województwa Poleskiego (część 1-a)*, „Dziennik Urzędowy Województwa Poleskiego” VII, 1927, nr 6, s. 46-48.
50. Śnieżyńska-Stolo Ewa, Hübel Karol, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających: malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. III, red. Jolanta Maurin Białostocka, Janusz Derwojed, Wrocław 1979, s. 127-128.
51. Tatarkiewicz Władysław, *Historia budowy Łazienek*, Warszawa 1916; idem, *Rządy artystyczne Stanisława Augusta*, Warszawa 1919.
52. Uchowicz Katarzyna, *Kościół parafialny p.w. Najświętszej Panny Marii Królowej Polski w Drohiczynie Poleskim*, [w:] *Kościoty i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego, t. 2*, red. Anna Oleńska („Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, cz. V, red. naukowy serii Jan K. Ostrowski), Kraków 2014.
53. Wojciechowski Jarosław, *Co zrobiono w Polsce w zakresie odbudowy, restauracji i konserwacji zabytków sztuki w latach 1919-1929*, „Ochrona Zabytków Sztuki” z. 1-4, 1930/1931, cz. 2.
54. Wójtowicz Aleksander, „Polska dżungla”. Wokół „Polesia” Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego, „Humanistyka i przyrodznawstwo” 25, 2019.

55. Zgliński Marcin, *Forteca i znicz. Nowe kościoły katolickie w województwie poleskim (1921-1939)*, [w:] *Sztuka kresów wschodnich*, t. 7, red. Andrzej Betlej, Anna Markiewicz, przy współpr. Agaty Dworzak, Kraków 2021.
56. Zgliński Marcin, *Wistycze – z historii kultury cysterskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Menotyra. Studies in Art” 21, 2014, nr 1.
57. Zgliński Marcin, *Zarys dziejów i urbanistyki Brześcia oraz rysy historyczne jego nieistniejących kościołów i klasztorów rzymskokatolickich*, [w:] *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskolitewskiego, t. 1*, red. Marcin Zgliński („Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, cz. V, red. naukowy serii Jan K. Ostrowski), Kraków 2013.
58. Zgliński Marcin, *Kościół parafialny p.w. św. Zofii (pocysterski) i klasztor w Wistyczach*, [w:] [w:] *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskolitewskiego, t. 1*, red. Marcin Zgliński („Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, cz. V, red. naukowy serii Jan K. Ostrowski), Kraków 2013.
59. Żurek Waldemar, *Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Stawach w diecezji pińskiej w świetle inwentarza z 16 października 1933 roku*, „Studia Polonijne” 43, 2022, s. 471-474.
60. Żywicki Jerzy, Jerzy Siennicki - pierwszy konserwator zabytków w Lublinie (1919-1930), „Lubelszczyzna”, 1996, nr 1 s. 38-42.

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 5321, Pismo Jerzego Remera do wojewody wileńskiego, 14 czerwca 1928 r., k. 655.

Archiwum Państwowe w Warszawie

Akta Konserwatora Zabytków m.st. Warszawy, sygn. 399, Akta dot. wystawy konserwatorskiej w Poznaniu w 1929 r., Pismo konserwatora okręgu wileńskiego w sprawie wystawy poznańskiej – przygotowanie materiałów, k. 218.

Archiwum Państwowe w Lublinie

Urząd Wojewódzki w Lublinie, Wydział Komunikacyjno-Budowlany, sygn. 3237, Pismo konserwatora zabytków Jerzego Siennickiego do ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sierpień 1927 r.

Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

Program szczegółowy podróży konserwatorskiej przez Polesie w sierpniu 1929 roku, k. 74-75v.

Ilustracje



Ryc. 1. Dąbrowica, kościół św. Jana Chrzciciela, fasada. Fot. Stanisław Bochnig, 1929



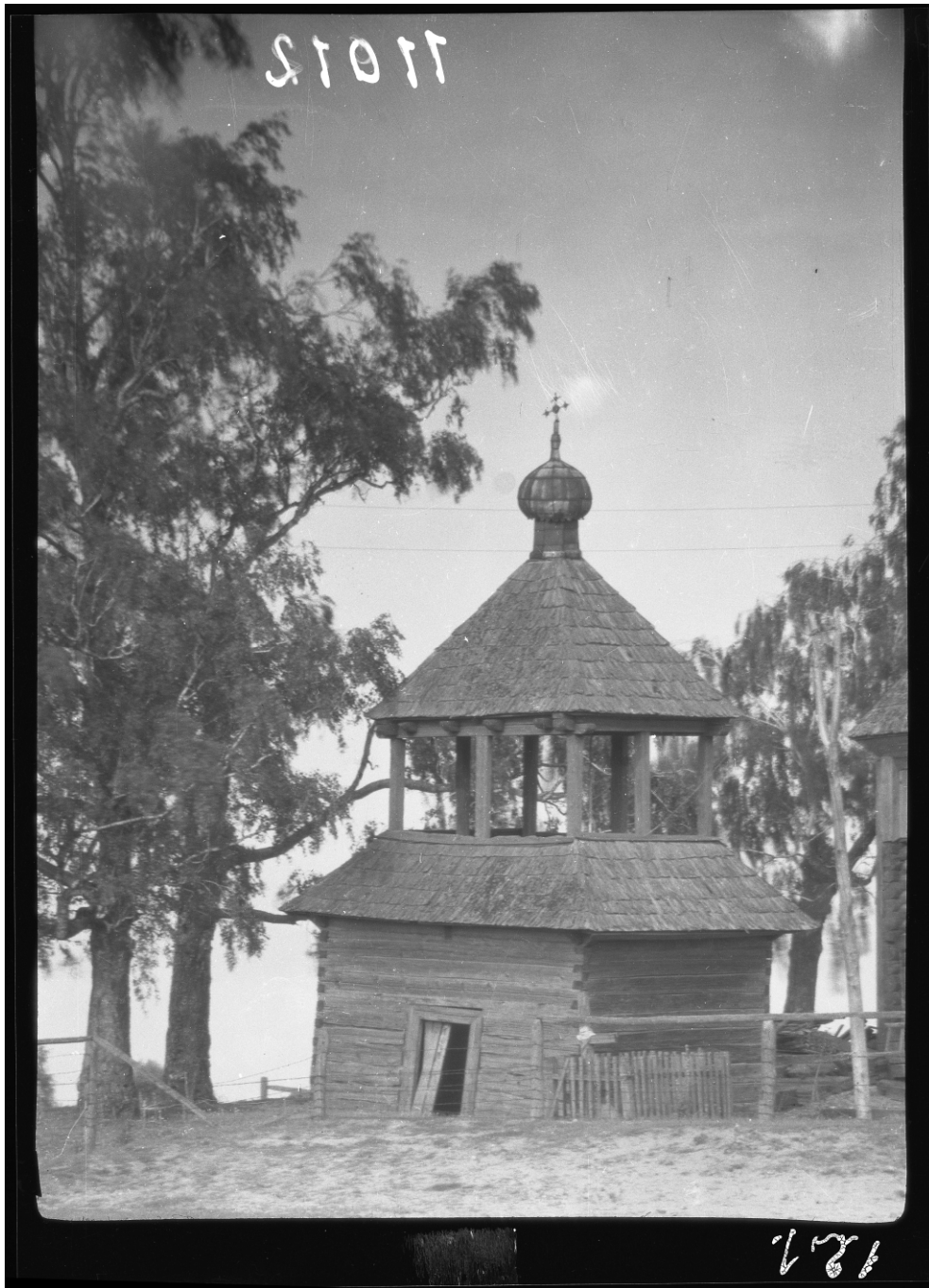
Ryc. 2. Buchowicze, dawny kościół dominikanów przebudowany na cerkiew prawosławną Opieki Matki Boskiej, widok pd.-wsch. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 3. Horodno, cerkiew prawosławna św. Mikołaja Cudotwórcy i dawna cerkiew unicka
Świętej Trójcy. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 4. Horodno, cerkiew Świętej Trójcy, , widok pd.-wsch. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 5. Horodno, dzwonnica przy cerkwi Świętej Trójcy, widok pd.-zach.

Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



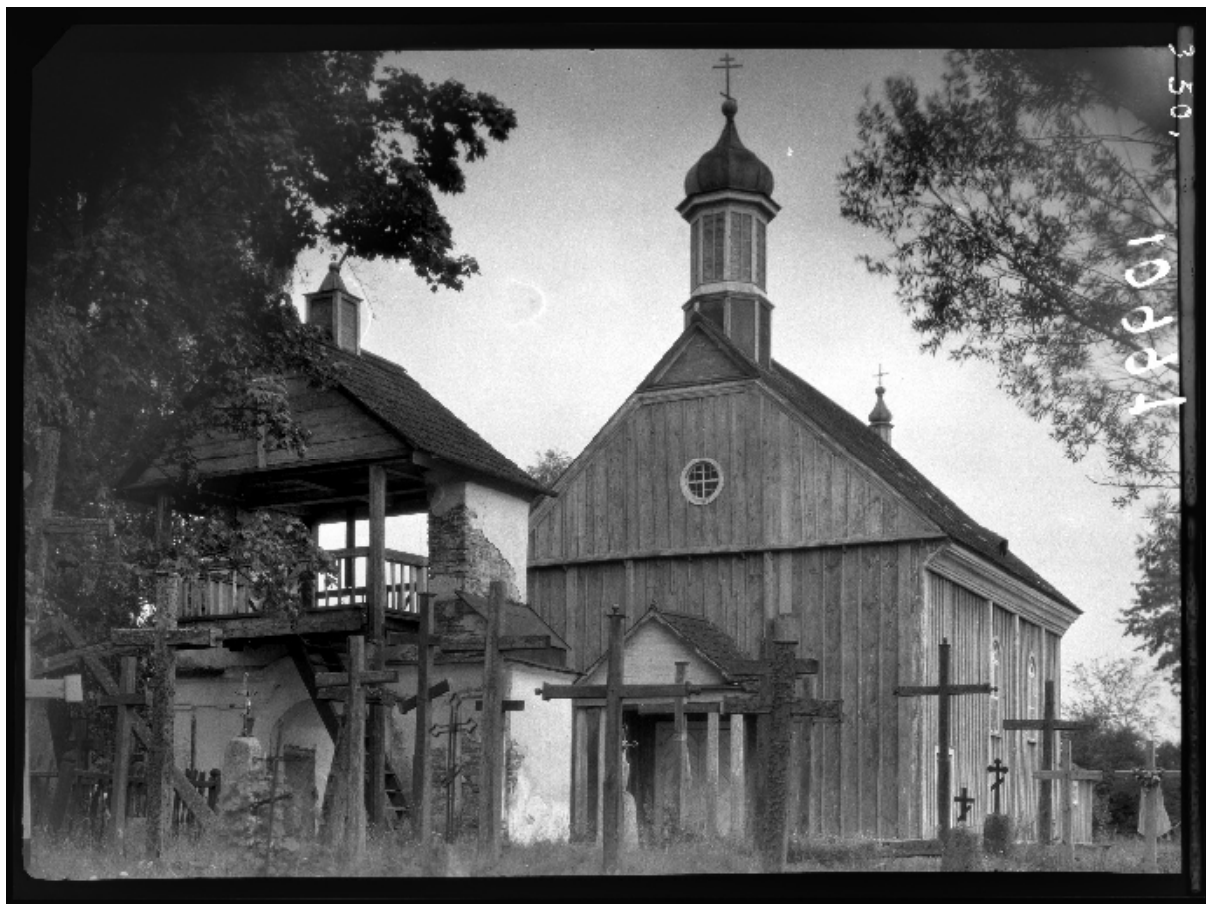
Ryc. 6. Dawidgródek, cerkiew cmentarna św. Jerzego, widok pn.-zach.

Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 7. Sinkiewicze (Sienkiewicze), cerkiew św. Jerzego, widok pd.-zach.

Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 8. Horbanka (Horbańka), cerkiew św. Michała Archanioła, widok pd.-zach.

Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 9. Dywin, cerkiew św. Paraskiewy, widok pn.-zach. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 10. Dorotyce, kościół, fasada. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 11. Drohiczyn Poleski, kościół Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, widok pd.-zach.

Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 12. Dawidgródek, cerkiew cm. św. Jura, ikonostas. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 13. Dorotyce, kościół, ołtarze. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 14. Kozanogródek, brama wjazdowa. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 15. Mutwica, dwór, fasada. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 16. Moczula, wieś. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 17. Chinocz (Chinocze), wiejskie zabudowania gospodarcze.

Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 18. Futur Wrenia, kureń. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 19. Mokroć (Mokrowo), naruby na cmentarzu. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 20. Remel, dworek Rączyńskich. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 21. Remel, jarzmo drewniane. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.



Ryc. 22. Buczyna nad Stochodem, krajobraz. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r.

Spis ilustracji

1. Dąbrowica, kościół św. Jana Chrzciciela, fasada. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 10948.
2. Buchowicze, dawny kościół dominikanów przebudowany na cerkiew prawosławną Opieki Matki Boskiej, widok pd.-wsch. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 10888.
3. Horodno, cerkiew prawosławną św. Mikołaja Cudotwórcy i dawna cerkiew unicka Świętej Trójcy. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 11004.
4. Horodno, cerkiew Świętej Trójcy, , widok pd.-wsch. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 11006.
5. Horodno, dzwonnica przy cerkwi Świętej Trójcy, widok pd.-zach. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 11012.
6. Dawidgródek, cerkiew cmentarna św. Jerzego, widok pn.-zach. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 11931.
7. Sinkiewicze (Sienkiewicze), cerkiew św. Jerzego, widok pd.-zach. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 11298.
8. Horbanka (Horbańka), cerkiew św. Michała Archanioła, widok pd.-zach. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 10991.
9. Dywin, cerkiew św. Paraskiewy, widok pn.-zach. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 10985.
10. Dorotycze, kościół, fasada. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr inw. 10970.
11. Drohiczyn Poleski, kościół Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, widok pd.-zach. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 10981.
12. Dawidgródek, cerkiew cm. św. Jura, ikonostas. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 11932.
13. Dorotycze, kościół, ołtarze. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 10976.
14. Kożanogródek, brama wjazdowa. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 11077.

15. Mutwica, dwór, fasada. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 11212.
16. Moczula, wieś. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 11179.
17. Chinocz (Chinocze), wiejskie zabudowania gospodarcze. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 10920.
18. Futor Wrenia, kureń. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 11028.
19. Mokoć (Mokrowo), naruby na cmentarzu. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 11194.
20. Remel, dworek Rączyńskich. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 11278.
21. Remel, jarzmo drewniane. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 11289.
22. Buczyna nad Stochodem, krajobraz. Fot. Stanisław Bochnig, 1929 r. IS PAN, Zb. FiRP, nr neg. 10892a.